Nr 29. **Dnia 6 lutego.** **Czwartek.** **Dnia 25 stycznia (6 lutego) 187 9 r[illegible]**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa, za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Doroty Panny Męczenniczki.
Jutro: Ś. Romualda opata.
Sobota: Ś. Jana z Malty W.
Niedziela: Ś. Apolonji Paanny M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 37 ; Długość dnia godzin 9 minut 15
Zachód „ „ 4 „ 52 ; Przybyło „ „ 1 „ 35

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Scholastyki Panny.
Wtorek: Ś. Eufrozyny Panny.
Środa: Ś. Gaudentego Biskupa W.
Czwartek Ś. Juljana Męczennika.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy piątek noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki Świętego Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawioną zostanie o godzinie 9-tej zrana, uroczysta Wotywa ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami.

O GRÉVY'M.

Nazwisko „pierwszego obywatela Francji“ błyszczy dziś nieprzerwanie na kartach wszystkich dzienników starej Europy i Ameryki.

Redaktorowie politycznych działów, wypowiedziawszy pierwsze po dokonanym wyborze słowo, snują jego następstw tkankę, feljetoniści wtrącają tu też swoje trzy grosze, a reporterja... biedna, umęczona reporterja zatapia się po uszy w czystą jak łza przeszłość prezydenta i tropi każdy jego krok dzisiejszy.

Anglicy i yankesy radzą sobie łatwo: telegraf od rana do nocy spowiada im się ze wszystkiego cokolwiek mu o wielkim powiedziano republikaninie, niemcy liczą tu głównie na swoją regularną pocztę, do nas zaledwo głuche, spóźnione dochodzą echa...

* * *

Oto skromna wiązanka wieści uzbieranych z różnych i dalszych i bliższych źródeł, wieści bezładnych może lecz zawsze potrzebę chwili zaspakajających.

* * *

Jesteśmy w pracowni Grévy'ego.

Szeroki, płaski stół i krzesło przed nim wolterowskie stanowią główną gabinetu ozdobę.

Na Grévy'ego długo czekać musimy, wstaje on bowiem dość późno.

Głodu snu jeszcze nie zaspokoił, przyjmie nas więc w szlafroku, bardziej leżąc na fotelu aniżeli siedząc.

Gość każdy jest mu pożądany — odchodzącego do samych drzwi odprowadzi.

Klasyczna, imponująca twarz rozpogodziła się już szczerym uśmiechem bez ironji lub sarkastycznego odcienia.

I wypisuje się na niej jeden wielki wyraz: równowaga!

* * *

Grévy lubi kobiety, cygara, bilard i bezcelową przechadzkę.

O pociągu do płci pięknej, bardzo żywym, mówią może najwięcej złośliwi reporterowie; wada ta wszakże źle go francuzom nie poleca, wątpimy nadto, czy i u nas zgotuje mu nieprzyjaciół.

W cygarach przebiera ze znajomością starego smakosza, w grze bilardowej jest mistrzem, choć przedtem w chwilach wolnych od zmudnej pracy oddawał się *con amore* szachom.

Co do przechadzek, tych używa często a samotnie, nie rad jesli ktoś zmusi go do zdjęcia kapelusza.

* * *

Człowiek prywatny również jak i mąż stanu Grévy nie ma nieprzyjaciół.

Jestto może jedyny francuz, którego życie publiczne od pierwszych do niniejszych chwil ostało się bez cienia.

Mówi się: *Grévy* i to wystarcza.

Tak przecież krótko argumentowano już raz po śmierci „pana Thiersa“.

* * *

— *Je ne veux pas que la République fasse peur...*

Oto był jego program kiedy w r. 1848 stanął w Jura jako komisarz rządowy.

— *Nous devons à la France sept ans de tranquillité.*

To znów jego piewsze słowa wyrzeczone z krzesła prezydenta rzeczypospolitej.

* * *

Kawalerami w każdym calu okazali się z okoliczności ostatnich wypadków trzej dżentelmani: Mac Mahon, hr. Beust i lord Lyons.

— Jako obywatel i zołnierz winienem pierwszy złożyć uszanowanie przedstawicielowi władzy najwyższej w narodzie i rzeczypospolitaj — powiedział Mac Mahon 30-go z. m. do Grévy'ego.

Za nim pierwsi przekroczyli progi nowego prezydenta ambasador austryjacki i angielski.

* * *

W pałacu elizejskim leżały dnia 31-go z. m. dwie książki.

W jedną wpisywali się żegnający Mac Mahona, w drugą wszyscy ci co szli z powitaniem Grevy'ego.

Zachodzące i wschodzące słońce.

* * *

Zauważano podobno, iż księga Mac Mahona więcej mieściła podpisów; nikt wszakże nie ośmielił się w dwóch figurować równocześnie...

* * *

Pani Grévy dowiedziawszy się o powołaniu jej „Juljusza“ na czoło Francji, nie ukryła swych obaw i troski.

— Zdaje mi się, że tracę męża — powiedziała jednej z przyjaciółek.

Gospodarnej żonie mieszczańskiej żal będzie bardzo rozstać się z mieszkaniem na trzeciem piętrze ulicy St. Armand, w którem „wszystko było jak w zegarku“.

Ach! trzeba będzie zbierać i pakować wszystkie zabytki starożytności w salonie tak gustownie ułożone...

Kto wie, może przy przeprowadzce straci swe ucho niejeden chiński lub japoński dzbanusze...

Zresztą pani Grévy nie lubi wielkich przyjęć i salowych uroczystości.

Mąż wziął ją skromną i bezposażną panienkę, nie przygotowując do odgrywania w modnym świecie jakiejkolwiek roli.

Wyjeżdżająca stajnia Mac-Mahona i cały świat jego służby przeraził biedaczkę.

Na widok listy cywilnej — zbladła.

Zanosi się jednak na to, iż pałac elizejski będzie wkrótce bardziej podobnym do waszyngtońskiego „białego domu“, nie przypominając w niczem tuileryjskich ruin.

* * *

Pani Grévy była właśnie w salonie gdy w drzwiach ukazał się wsparty na ramieniu służącego stary Dufaure.

Poczciwina pośpieszył z Wersalu do Paryża aby z całą galanterją francuzką powinszować „pani“ zaszczytu jaki spotkał „pana“.

Z płaczem rzuciła się w ramiona czcigodnego starca małżonka nowo obranego prezydenta...

Wytrwały, wielki patryjota, utulił ją kilkoma gorącemi słowy, nadmieniając iż wydarzenie dzisiejsze uważać będzie za najpiękniejszy i ostatni czyn swego życia.

Gdy mu zaś pani Grévy wyrzucać poczęła, iż ciężar prezydentury zrzucił ze swych ramion na barki jej męża — odpowiedział pokaszlując:

— Przy moim, starym zwyczaju, zasypiania o godzinie 7-mej, nie mógłbym szanowna pani przedstawiać rzeczypospolitej.

* * *

(Dufaure jednak — że nadmienimy tu nawiasem — już o godzinie 4-tej rano we fraku i w białym krawacie siada do roboty.)

Żona jego zmarła przed rokiem o godzinie 6-tej rano.

O 8-mej Dufaure z zaczerwienionemi i napuchłemi od płaczu oczyma pracował brzy biurku ministerjum sprawiedliwości na placu Vendôme).

* * *

Winniśmy jeszcze poznać się z panną Grévy.

Jestto piękna, silna, heroiczna prawie, godna swego ojca, dziewica.

Zdarzyło jej się raz — to co i inne panie spotkało — iż zakochała się w tenorze Capoul'u.

SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 28).

IX.

Koło południa tego samego dnia w którym Bartek Landikier został uwięziony, wszyscy w mieście o tem wiedzieli. Wiedziano również o ucieczce Jasińskiego i mężowie trzech porządków mieli nosy ogromnie spuszczone, bo chodziły wieści, że król strasznie się gniewa. Gromady ludzi ciągle stały przed oknem lochu, z którego uciekł Jasiński — wszystkie przekupki miejskie, chłopaki od szewców i inna gawiedź próbowali krat, wtykali głowy i najróżnorodniejsze sądy wydawali o tym wypadku.

Później przyszła wieść, że Landikier jako sprawca wszystkiego został wzięty na męki, że jednak nieszczęśliwy nic nie powiedział, bo nie mógł powiedzieć. Oburzenie było wielkie, wszystkie bowiem kumoszki, wszyscy ulicznicy znali Landikiera, jako chłopaka dobrego. Wiele starszych przekupek pamiętało jego ojca, który był człowiek bogaty i jeno z przyczyny dziwnych zrządzeń losu stracił z kretesem całą fortunę i nic synowi nie zostawił. Żałowano więc chłopaka, ile, że pachołcy, którzy tej nocy byli na straży, osmagani już rózgami i wszycy wrzuceni do wieży, przez swe żony, matki i siostry, które im obiad zaniosły, lub też ich odwiedzały, tłómaczyli się, że ani oni, ani Landikier nic nie winni w całej tej sprawie. Tak więc między ludem, a osobliwie między kobietami, które, jak wiadomo, są najkrzykliwsze i najrezolutniejsze u nas, oburzenie się wzmagało na rajców miejskich, na obersztera Morę, którego powszechnie niecierpiano, i na burmistrza. Sypały się też dogryzki i obelgi z gromady kobiet i uliczników zebranych przed ratuszem na każdego z rajców, którzy zwołani zostali na radę do ratusza. Między innymi pojawił się i imcipan Fukier.

— O! Fukier idzie — wołała jakaś opasła baba — jegoby wziąć na męki... wielki pan, dmie, zadziera nosa...

— Psi syn! — doda inna...

— Poganin, gorszy tatarzyna! — ozwie się trzecia piskliwym głosem.

— Hej Fukierku, bodajeś przepadł! — krzyknie ktoś z tłumu — czemu to dziewki nie chcesz dać Landikierowi?

— Na wojewodę czeka! — ozwie się inny.

— Łyk bestja, skurczybuta!...

— Ono na męki biorą Landikiera hultaje!

— Bodaj zmarnieli!

— Bodaj ich morowe powietrze ubiło!

Fukier nic na to wszystko nie rzekł, tylko nacisnął czapki i pędem wbiegł do sieni ratusza. Tu spotkał się oko w oko z Morą—stanął, odetchnął ciężko i wskazując ręką na ganek, zawołał gwałtownie:

— Cóżeście tu mopanku za bigosu nawarzyli?

— Wielkie nieszczęście, wielkie — mój dobrodzieju! — skłonił się pokorniuteńko Mora.

— A niechże was... jakże to, przejść nie można... Landikier...

— Ktoby się to spodziewał, mój dobrodzieju — przerwał Mora — takie się to wydawało pilne... dobre, pokorne... a on się dał skorumpować... oczywiście zapłacono go...

— A to łżesz mopanku! — huknie Fukier — łżesz, powiadam ci...

— Ale mój dobrodzieju... — wytrzeszczył oczy Mora.

— Łżesz, mówię ci i basta! Gadaj mopanku co chcesz na Landikiera, nic nie powiem, ale nie krzywdź jego dobrej sławy! Człek jest uczciwy, uczciwszy od ciebie i burmistrza...

— A!... — pocznie Mora ze spuszczonemi oczami i pokorną miną — a! mój dobrodzieju, przecież mnie tu znają...

— A znają cię, znają mopanku jak zły szeląg. Kroć sto tysięcy mnie nie oszukacie... cóż to myślicie, że ja nie wiem, że on Jasiński miał do was zlecenia od tego infamisa Radziejowskiego, hę? i żeście wy onego więźnia sami wypuścili, co?... Myślicie mopanku, żem ja taki głupi. Na męki bierzecie Landikiera! bodaj was Bóg ciężko pokarał.. pogany jakieś, bisurmany!.. dam ja wam męki...

I z furją a trzaskiem wielkim wygrażając pięściami oberszterowi, ruszył Fukier na górę do sali radnej. Mora nieruchomy i pochylony, z oczami spuszczonemi,

Pierwsze swoje wyznanie złożyła w gabinecie ojca.

— Możesz się dać mu uprowadzić — rzekł Grévy — wtedy opuszczę Francję; możesz pójść za niego, wówczas zagrzebię się w prywatnem życiu...

Ojciec i córka nie zamienili ze sobą ani słowa więcej — o Capoulu nigdy nie było już mowy...

* * *

Wieczorem bulwarowym szlakiem wlókł się nadpiły robotnik.

Trunek ubezwładnił go tak dalece, iż przechodząc na drugą stronę ulicy potknął się i padł pod konie.

Poskoczył ku niemu przechodzący Grévy i podał mu rękę...

— Al... obywatel Grévy... dziś podajesz mi rękę... ale jak zostaniesz prezydentem to mnie znać nie zechcesz — mruknął robotnik.

— Nie marzę o tym zaszczycie, mój drogi, lecz gdyby mnie spotkał kiedykolwiek nie zapomniałbym o tobie i zaprosiłbym cię do siebie na obiad... wszakże pod warunkiem.

— Co? może chcesz, abym przyszedł we fraku!...

— Nie! chciałbym abyś był trzeźwym.

* * *

Powiedzieliśmy wyżej, iż Grévy był namiętnym zwolennikiem szachów.

Wówczas to zachodził on często do znanej dobrze wszystkim odwiedzającym Paryż polakom, do *Café de la Régence.*

Tu rad się przyjaźnił z naszymi rodakami, siadając z nimi do gry długiej i ożywionej.

Zwyczajnymi jego partnerami byli pp. Bąkowski i Budynowski. *qq.*

Z dziedziny literatury pedagogicznej.

—A. K.— Przed niezbyt dawnym czasem wyszła w drugiem wydaniu „Nauka czytania i pisania“, wypracowana przez A. Celichowskiego.

Sam tytuł wskazuje metodę, na jakiej elementarz ten jest oparty. Przeciw metodzie przeprowadzenia nauki pisania jednocześnie z czytaniem nic nie mamy, owszem, życzyć należy, aby sposób ten jak najbardziej śród ogółu naszego się rozpowszechnił, ułatwia on bowiem znacznie naukę czytania. Nie mielibyśmy też nic przeciwko wydawcy wymienionego elementarza, gdyby praca jego nie nastręczyła nam myśli, że kierowała nim nietyle szczera i dobra chęć przysłużenia się ogółowi, ile raczej względy inne, wobec których autor nie wahał się podawać za swoje tego, co już przez innych było stosowane i od nich żywcem wzięte zostało.

Pan Celichowski w przedmowie do drugiego wydania powiada, że „był to *pierwszy elementarz* w naszym kraju, opracowany *na zasadzie postępowego rozwoju w nauczaniu* pierwotnem małych dzieci.

Nie jest to jednak prawdą, bo o wiele wcześniej od wyjścia po raz pierwszy pracy p. C. były już wydawane elementarze: *Rakowicza* (1848), *Estkowskiego* (1851), *Pawelickiego* (1860), *Bańkowskiego* (około 1861), a wreszcie *„krótki elementarz do przepisywania“* (1845).

Możnaby wnosić, że panu Celichowskiemu prace owe nie były znane i że w niewinnej niewiadomości zdanie owo na wstępie wypowiedział stanowczo, tak stanowczo, że w przypisku posądza ś. p. Jeskego o naśladowanie siebie; jednak niestety, nie niewiadomość podyktowała panu C. te słowa, sam bowiem wie najlepiej, że elementarz jego jest niczem innem jak przeróbką „Nauki czytania i pisania“ Rakowicza, niektóre zaś ustępy wziął z „Nowego elementarza“ Pawelickiego.

Obydwa te oryginały wydane zostały w Poznaniu, mają jednak debit i w Królestwie, jeżeli więc pan C. chciał którykolwiek z nich przerobić, nie powinien był tego trzymać w sekrecie, a do przeróbki powinien był wprowadzić jakieś ulepszenia.

Tymczasem ulepszeń w niej żadnych niema, lecz owszem system został w wielu miejscach popsuty.

I tak: przed rozpoczęciem nauki czytania i pisania p. C. każe uczyć naraz całego abecadła, podaje bowiem na wstępie wszystkie litery (opuszczając, niewiadomo dlaczego *j*). Przy metodzie czytania doraźnego tak być nie powinno, spółgłosek należy uczyć stopniowo, podczas samego czytania. Tem więcej ten błąd razi, że w dalszym ciągu u p. C. podany jest cały przyrząd do sylabizowania, przeciw któremu p. C. w przedmowie niby powstaje. U Rakowicza tymczasem owo zgłoskowanie nic nie przeszkadza, bo dziecko przy niem dopiero uczy się spółgłosek.

P. C. powiada, iż w podawaniu zgłosek trzyma się takiego porządku, w jakim dziecko zaczyna wydawać pierwsze głosy. Wzgląd ten jednak nie ma znaczenia, bo uczy się nie niemowlę, lecz dziecię wymawiające już dobrze prawie wszystkie głoski. Nie może ono tylko nieraz do późna wymawiać *r*, a tymczasem u p. C. *r* jest właśnie jedną z najpierwszych spółgłosek.

Dalej p. C. ma „postępować od łatwego do trudnego“, tymczasem naukę zaczyna nie od liter najłatwiejszych do napisania, lecz od dość trudnych, jak: *m, b, p, r, d.* Liter złożonych nie odkłada na koniec, jako najtrudniejszych, lecz podaje razem z pojedyńczemi. Tak *ch* jest 13-tą literą z kolei.

Zgłoski zamknięte miały być podane dopiero w stopniu II, a zbieg spółgłosek w stopniu III, tymczasem znajdujemy ich niemało już w stopniu pierwszym.

Nadto niema tu przejścia powolnego do zbiegu spółgłosek, któreby dla dziecka było ułatwieniem, lecz jest przeskok do tego raptowny.

Przytem ortografja sama w niektórych miejscach kuleje u p. C., pisze wciąż naprzykład: *czycha* zamiast czyha.

Oprócz tego są tu i owdzie zdania wcale nie zastosowane do pojęć dziecinnych, np.: „gmin jest burzliwy“.

Porządek części drugiej, o której naśladownictwo p. C. posądza ś. p Jeskego, wzięty z Rakowicza, a większa część przedmiotów nawet bez zmiany jest z niego przeniesionych lub przerobionych, jakby dla niepoznania, bo forma ani treść na tem nie zyskują.

Tak np. znajdujemy:

u *Rakowicza*:

Na wsi mieszkają głównie rolnicy. Domy po wsiach są pospolicie z drzewa i gliny budowane, a pokryte słomą lub trzciną... (str. 34).

u p. *Celichowskiego*:

Po wsiach mieszkają głównie rolnicy. Domy wiejskie są pospolicie budowane z drzewa i gliny, a pokryte słomą lub trzciną... (str. 47).

W podobny sposób jest wzięty z Rakowicza prawie cały rozdział I, II i III, to wszystko, co jest duszą części drugiej elemetarza (16 ustępów); niektóre zaś rzeczy przeniesione są w tenże sposób z elementarza Pawelickiego, z czego widać, że i ta praca była p. C. znana.

Wobec tego wszystkiego nie można elementarza p. C. nazwać inaczej, jak popsutym elementarzem Rakowicza. P. C. wiedział dobrze o tem co robił, nic to mu jednak nie przeszkadza wypowiadać przytoczone już na początku zdanie, a wreszcie twierdzić: „*Moja* „Nauka czytania i pisania“ przełamała pierwsze lody w zapatrywaniu się na początkowe nauczanie małych dzieci“ (!?) (str. 10).

Gdyby chociaż cena książki p. C. była niższa, ależ gdzie tam: elementarze oparte na tej samej metodzie, ale znacznie lepsze, choć wydane wcześniej, a mianowicie ten sam Rakowicza i Pawelickiego kosztują już w oprawie po złotemu, tymczasem przeróbka p. C. bez oprawy kosztuje 22½ czy 25 kop. Cena ta tylko chyba odkrywa cel pana C. w wydaniu „jego“ elementarza. To też niebezpieczeństwo współzawodnictwa ze strony innych elementarzy wzbudziło w p. C. irytację, której nie może utaić w swej przedmowie względem występujących z elementarzami tańszemi.

Zapomina pan C., że nie cena stanowi o wewnętrznej wartości pracy, ale intencja, z jaką się do niej brano i umiejętność, oraz gorliwość w jej wykonaniu.

P. C. pomięszał z elementarzami opartemi na metodzie przestarzałej, a których celem jest spekulacja wydawców, elementarz 5-groszowy K. Promyka!

Widać, że pan C. nawet się nie trudził przejrzeć go sumiennie, a może nawet roztworzyć; sądził zaś o nim przez okulary rozdrażnienia, z powodu nizkiej ceny i współzawodnictwa.

Gdyby nie to, p. C. spostrzegłby, że 5-groszowy elementarz Promyka nie jest ani „spekulacją“ ani „szarlatanizmem“, lecz jest opracowany sumiennie i oryginalnie „na zasadzie postępowego rozwoju w nauczaniu“, tylko że nie jest w nim połączona nauka pisania z czytaniem.

Nizkość ceny tego elementarza nie ujmuje mu wartości, lecz owszem jest zaletą, niebezpieczną tylko dla spekulantów i dla popieraczy przestarzałej metody.

SAMUEL BROHL.

Widocznie na porządku dziennym w Paryżu są dzisiaj sztuki na tle niby to życia polskiego osnute, chociaż sztuki te pisane trochę na modłę typów przez Sacher Mazocha wyimaginowanych dowodzą, że pisarze francuzcy mają takie wyobrażenie o nas jak kogut o astronomji.

---

z dobrotliwym uśmiechem, milczący, wysłuchał słów Fukiera. Nie oburzył się wcale, gdy go ten nazwał bisurmaninem, co w owe czasy było jedną z największych obelg, nie rozgniewał się, gdy pięść Fukiera dotykała mu się prawie nosa, ale złożywszy pokornie ręce na piersiach wysłuchał tego wszystkiego. W chwili tylko gdy Fukier zawołał, że wie o konszachtach z Radziejowskim, oraz że oni sami wypuścili Jasińskiego, ciemna, krwawa plama wystąpiła na lewy policzek Mory...

Dopiero gdy Fukier znikł na zakręcie schodów, Mora się wyprostował, zwrócił twarzą ku stronie w którą poszedł Fukier, szydersko się uśmiechnął i syknął:

— Dość tego! trzeba i temu Fukierowi zamknąć gębę na zawsze!

Odwrócił się, otulił swym płaszczem hiszpańskim, choć dzień był dość ciepły, bo deszcz ustał na chwilę i słońce wyjrzało nieco zza chmur — idąc ku drzwiom szeptał:

— Dam ja ci bisurmanina. Jak pies lizać będziesz mnie nogi... poczekaj tylko, poczekaj. Zaznasz co to jest Mora!

I wyszedł na ratusz i spojrzał na rynek. Tu tłum się co chwila zwiększał. Najnieprawdopodobniejsze wieści poczęły między ludem, jak zwykle w takich razach, krążyć — oburzenie jednak przeciw rajcom, burmistrzom i oberszterowi ani na chwilę nie ustawało, owszem wzmagało się co chwila. Zbiegło się zaraz mnóstwo łotrzyków i łotrzyc, bab, dziadów, wszelakiego motłochu bez nazwy. Rej wiodły znane przekupki z rynku, które podszczuwał kryjomo Franek. Chłopakowi bowiem żal się zrobiło Landikiera i wściekły był na Morę, który, według niego, był przyczyną wszystkiego. Była tu także Maciejowa, która głośnym płaczem rozczulała skliwe serce mas.

Skoro się Mora pokazał na ganku, oburzenie przybrało głośniejsze rozmiary. Ze wszystkich stron, jakby na skinienie, sypnął się grad obelg:

— Tatarzyn!

— Poganin!

— Obieżyświat!

— Morderca!

— Taki a taki syn!

— Zbój! huncfot! szelma! bodajeś zgnił na barłogu! żeby cię robaki za życia stoczyły! bodaj cię kat spalił! i t. p.

Mora stał nieruchomy, wyprostowany, blady jak ściana, tą straszną, siną bladością, znamionującą wściekłość pożerającą go wewnątrz. Stał bez ruchu, patrząc płonącemi oczami na tłum falujący u jego stóp, na ręce podnoszące się do góry i grożące mu. Nagle z pośrodka zbitej masy wysunęła się Maciejowa, wbiegła na schody, z gołą głową, z siwemi kosmykami włosów rozwianych wiatrem i stając przed Morą, zawołała:

— Ty! ty zbóju krwawy! ty będziesz brał na męki Landikiera, sokolika mego, ty coś go sam namówił, żeby w nocy wyszedł z ratusza... bodajeś przepadł! bodajeś w chwili skonania nie zaznał Boga, bodaj twego trupa święta ziemia nie chciała przyjąć, bodaj ci kości za życia spróchniały... kacie! morderco!

Stara była straszna wygłaszając te okropne klątwy, głosem drżącym, ochrypłym, z rękami podniesionemi w górę, wśród śmiertelnej ciszy, jaka zapanowała nagle w tłumie skamieniałym, zapatrzonym w tragiczną scenę rozgrywającą się przed jego oczami. Mora pod padającemi nań klątwami, jak uderzenia taranu, cofał się wolno... ale gdy stanął już przy drzwiach ratusza, zatrzymał się i donośnym głosem krzyknął:

— Won czarownico!

Na te słowa z tłumu, jakby na dane hasło, sypnął się grad kamieni, błota, drewien i Bóg nie wie czego na Morę. Pociski padały z niesłychaną szybkością, a maleńkie szybki w oknach ratusza poczęły dzwonić... Lud był nadzwyczajnie wzburzony, z gradem pocisków mięszał się grad obelżywych słów, a śmielsi wkraczali już na schody.

Mora skoczył do sieni i za chwilę pokazał się na czele zbrojnej gromady pachołków. Maciejowa, widocznie po silnem wzruszeniu, stała jeszcze na ganku oparta o słup chwytając piersiami powietrze — wszyscy inni przestraszeni nieco nagłem zniknięciem Mory cofnęli się z ganku.

Obersztер obaczywszy Maciejową kazał ją uchwycić, a tłum rozpędzić. Pachołcy rzucili się jak dzikie bestje na zbitą masę kobiet i dzieci i tłukąc na wszystkie strony drzewcami od halabard rozegnali to wszystko w ćwierć pacierza. Mora stojąc na ganku, patrzał na to z właściwym sobie uśmiechem szyderskim, — a gdy pod ciosem jakimś lepszym padło gdzie dziecko lub kobieta, zacierał ręce i szeptał:

— A to jej dogodził!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Niedawno ukończono w Odeonie przedstawienia „Władysława Bolskiego“, sztuki przerobionej przez Meilhaca z powieści Cherbulieza.

Obecnie tenże sam Meilhac przyprawiwszy znowuż Cherbulieza do użytku Odeonowej sceny wystawia dramat p. t. „Samuel Brohl“, niby to z dziejów życia galicyjskiego wzięty.

Dramat ów mierny jako dzieło sztuki bardzo mierne miał powodzenie. Wpłynęły także na to ustąpienie Mac-Mahona i wybór Grévego. Paryż miał co innego do czynienia, aniżeli zajmować się bajkami galicyjskiemi wymyślonemi przez Cherbulieza i przykrojonemi przez Meilhaca do użytku Odeonu.

Wprawdzie przedstawienie pierwsze było pełne, gdyż na to w każdym razie stać ludności paryzkiej, ale chłód wiał w sali i nawet przyjaciele autora bardzo byli dlań oszczędni z pochwałami i oznakami zadowolenia.

Samuel Brohl jest to żydek galicyjski, syn karczmarza Rebedjaha Brohla, który trudni się lichwą i zdzierstwami. Księżna Gulowa, zatrzymawszy się w przejeździe w karczmie Obedjaha, namawia młodego Samuelka, który miał już romansik z jakąś Kasią z sąsiedztwa i marzył ciągle o wielkościach tego świata, ażeby z nią pojechał. Zapewnia mu ona wypielęgnowanie umysłu i serca, zostanie jej sekretarzem, będzie się kształcił w naukach, muzyce a głównie w miłości.

Samuel Brohl korzysta z tej potrójnej karjery otwartej jego zdolnościom. ale chociaż mu nie ciążą nauka języków i fortepian, to funkcje przybocznego sekretarza wydają mu się tak uciążliwemi, że korzysta z pierwszej lepszej sposobności i zmyka do Bukaresztu.

Tam zapoznaje się z Abelem Laryńskim, który zmuszony szukać na obczyźnie schronienia i pozbawiony środków do życia przywiązuje się do tego młodego intryganta, rozpowiada mu całą swoją przeszłość i powierza skrzynkę z papierami rodzinnemi.

Po śmierci Laryńskiego, Samul Brohl, zbrojny urzędowemi dowodami przybiera jego nazwisko i tytuł, ocala życie bogatego francuza Moriaza i zawiera stosunki miłosne z jego córką.

I cała ta sprawa skończyłaby się może małżeństwem, gdyby nie pojawienie się księżnej która poznawszy Samuela, pragnie przez zemstę przeszkodzić jego hymenowym zapałom.

Rozpoczyna się więc pomiędzy temi dwoma nie bardzo zajmującemi osobistościami walka intryg i perypetyj scenicznych, której ofiarą pada w końcu Samuel odepchnięty przez pannę a wypędzony przez jéj ojca.

Mniejsza o bajeczkę, taka lub owa musi ona być zawsze, ale najwięcéj tu bawi wierność z jaką przechwalają się francuzi w odtworzeniu miejscowego kolorytu.

Twierdzą oni, że p. Dusquenel, dyrektor Odeonu, sam podróżował po Galicji i pił *nędzny tokaj* w karczmie jak dwie krople wody podobnej do tej, w której Meilhac swojego Obediaha Brohl osadził.

Wszystko jak krytycy francuzcy (ciż sami którzy zarzucali Brandtowi że przedstawiając zaporożców nie dał im dość perskiego kolorytu miejscowego) jest tam historycznie wierne, począwszy od pieca fajansowego w kącie izby karczemnej, aż do portretu cesarza Franciszka Józefa, ozdobionego wieńcem z liści dębowych.

Unoszą się nad tem że aktor grający Brohla miał prawdziwe pejsy, które nazywają puklami angielskiemi.

Zdaje się też że te pejsy wyłącznie zawarły w sobie całą prawdę społeczną i lokalną dramatu.

Bo też rzeczywiście jeżeli tylko tego rodzaju przedmioty wygrzebywać przychodzi z życia *urzekomo* naszego do użytku scen paryzkich, to lepiej podobno nie tykać się już wcale tego życia.

Dać pierwszemu lepszemu awanturnikowi nazwisko na *ski* się kończące, wplątać go w nieprawdopodobne intrygi, a jako jedyne lokalne prawdopodobieństwo wsadzić żydowskie pejsy i piec fajansowy, to doprawdy nie było się po co trudzić i z czem przechwalać.

Tem większe mamy prawo to mówić, że francuzom, gdyby chcieli z większą trochę wiernością i sumiennością odtworzyć nasze obyczaje, nie brakłoby chyba informacyj, które nietylko na miejscu udzieliliby im ludzie kompetentni i miłujący prawdę, ale i tutejsi nawet w razie zażądania.

Sądzimy, że zawiązane już i funkcjonujące obecnie międzynarodowe stowarzyszenie literatów może pod tym względem niemałe oddać przysługi.

Obznajmiając francuzów i nietylko francuzów z naszym literackim ruchem, dając im wierną miarę społecznego pulsu, będzie ono mogło uchronić nas nadal nietylko od brania za prawdę elukubracyj Sacher **Mazocha, ale jeszcze od śmiesznych wypracowań** całej ligi naśladowców, którą ten blagier powieściopisarski przyodziany w płaszczyk sztucznej reklamy na naszą niekorzyść wytworzył. — s —

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Sumy nadzwyczajne asygnowane prezesom izb sądowych i sądów okręgowych na wynagrodzenie ekspertów i świadków przybywających ze stron oddalonych mają być w roku bieżącym zwiększone wdwójnasób; wynosić one będą dla każdej instytucji po rs. 300.

= Kanał za wałem miejskim, od rogatek: mokotowskiej do belwederskiej zostanie wkrótce odbudowany; robota ta prowadzoną będzie przez licytację, która rozpocznie się od sumy rs. 3,749.

= Komunikacja wozowa na ulicy Nowomiejskiej, z powodu wzmiankowanego przez nas zalania wodą piwnic okolicznych domów, wstrzymaną zostaje na dni dwa.

= Dnia 20 lutego r. b. odbędą się licytacje na wykonanie robót brukarskich w 3, 4 i 5 oddziałach inżenierskich m. Warszawy.

= Na posiedzeniu rady ces. warsz. uniwersytetu, w tych dniach odbytem, wyznaczone zostały studentom stypendja i uwolnienia od wpisu. Ostatecznie cały plan rozdania stypendjów zostanie w tych dniach przedłożony pod zatwierdzenie kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego. Po zatwierdzeniu podamy wiadomość o ilości i wysokości rozdanych w niniejszem półroczu stypendjów i uwolnień od opłaty wpisowej.

= Z wiosną kosztem kolei nadwiślańskiej szosa lubelsko-radomska, idąca na Kurowo do Puław, połączona zostanie drogą bitą ze stacją kolei Nowo-Aleksandrja.

= Po raz pierwszy przybywa do naszego grodu dr. fil. Wojciech hrabia Dzieduszycki, zaproszony przez Towarzystwo dobroczynności dla wygłoszenia trzech odczytów w sali resursy obywatelskiej. Poprzedza prelegenta sława naukowa i literacka, którą mu zjednały jego „Ateny,“ książka dająca artystycznie opracowany obraz miasta najpiękniejszego w starożytnéj Helladzie. Czytaliśmy niedawno w *Kłosach* nader pochlebne ocenienie tego utworu, który znany krytyk Kaszewski stawia bardzo wysoko. Hr. Dzieduszycki podróżował po Grecji i badał arcydzieła sztuki greckiéj. Zaprawiony na mistrzach klasycznych zwiedził muzea florenckie, z których czerpał materjał do swoich odczytów noszących tytuł „Wspomnienia z Florencji.“ Pierwszy odczyt w niedzielę dnia 9 lut. o godz. 1-ej i pół. O dalszych w swoim czasie damy wiadomość.

= Nakładem Jana hr. Działyńskiego wychodzi obecnie w Paryżu dzieło „Teorja wyznaczników (determinantów)“ p. Marjana A. Baranieckiego. Całość obejmie 40 arkuszy. Pewną ilość egzemplarzy przeznaczono na drogę prenumeraty.

= Warszawa coraz więcej się zabudowuje.

Znikają ogrody, znikają większe place rozdzielane na mniejsze posesje, jako łatwiejsze do korzystnego zbycia.

To też magistrat zarzucony jest prośbami o pozwolenie na działy i hopoteczne numery.

Nawet miejscowości odleglejsze, pozarogatkowe, nowe otrzymują nomenklatury.

Posesja nr 32 za rogatką powązkowską podzieloną obecnie została na 13 mniejszych, po tysiąc kilkaset łokci kwadratowych przestrzeni obejmujących.

= Prócz lekarzy lwowskich, którzy pożegnali ucztą protomedyka dra Biesiadeckiego, komisarza austryjackiego sanitarnego, lekarze wiedeńscy zgotowali mu też odpowiednią owację.

Jak wiadomo, dr. Biesiadecki, wezwany przez ministerjum do wzięcia udziału w czynnościach komisji międzynarodowej, oświadczył swą gotowość nie kładąc innych warunków prócz ubezpieczenia losu dwóch swoich synów.

Monarcha przyrzekł mu w tej mierze Swoje wysokie poparcie.

Dr. B. zażądał wówczas tylko odpowiednich przyrządów naukowych, jakoto mikroskopów, narzędzi sekcyjnych, termometrów; wyraził też życzenie posiadania przy sobie lekarza towarzysza, znającego język i stosunki rossyjskie.

Lekarz ten został znamienitemu epidemjologowi przydany, jakoteż i dwaj żołnierze ze służby sanitarnej.

Z Pesztu zas o wyprawie dra Biesiadeckiego piszą co następuje:

„Wysłanie dra Biesiadeckiego sprawiło tu najlepsze wrażenie.

Przypomniano sobie, iż B. był najcelniejszym uczniem Rokitansky'ego i jego ulubieńcem przeznaczonym niejako do zajęcia po nim katedry.

Podniesiono też gorąco zasługi Biesiadeckiego na polu literatury i nauki lekarskiej“.

Ze szczegółów jakie dochodzą co do składu i zadania komisji przez rozmaite rządy nad Wołgę wysyłanych przekonać się łatwo, iż główna praca, o którą przedewszystkiem tu chodzi, spadnie na barki dra Biesiadeckiego.

Jako anatomowi patologicznemu jemu przypadnie zadanie sekcjonowania a więc właściwego według nowoczesnej nauki zbadania istoty dżumy.

Zadanie to najzaszczytniejsze, ale i najniebezpieczniejsze!

= Wpadła nam przypadkowo w ręce stara, gdyż w r. 1569 w Krakowie wydana książka doktora Antoniego Sznebergiera „o zarazie morowej.“

Znaleźliśmy w niej wiele rzeczy bardzo interesujących.

Streszczenie też książeczki wraz z licznemi z niej wyciągami damy w jutrzejszym numerze *Kurjera*.

= Ze sztuki.

* Dziś w południe nastąpiło otwarcie wystawy matejkowskiej „Bitwy pod Grunwaldem.“

Chwili tej obecnym był główny naczelnik kraju JW. hr. Kotzebue w gronie dygnitarzy, przedniejszych miasta obywateli, przedstawicieli świata dziennikarskiego i artystycznego.

Wrażenie sprawiło płótno genjalnego artysty — olbrzymie.

O godzinie 1-ej publiczność do sali cisnąć się już poczęła.

* Szacowne album p. Józefa Łoskiego obejmujące „Ryciny polskie XVII i i XVIII wieku“, którego wydawnictwo przez kilka miesięcy było wstrzymane, wkrótce w dalszym ciągu wychodzić będzie.

W czasie tej przerwy wydawca opracował znaczną część tekstu i otrzymał wiele rzadkości rytowniczych mianowicie z bogatej kolekcji księcia Włodzimierza Czetwertyńskiego.

Zbiór znajdujący się w dobrach księcia w Milanowie (gubernja siedlecka, powiat radzyński) składa się z 36 tek zawierających wyłącznie polskie ryciny.

Nadmieniamy że w Milanowie istnieje także liczny księgozbiór obfitujący w najrzadsze druki polskie, przeszły w spadku po ś. p. jenerale Kropińskim (autorze „Ludgardy“) którą to biblioteke dzisiejszy właściciel ciagle nowemi wzbogaca nabytkami.

* W. Gerson na wczorajszej prelekcji mówił o sposobach wykonywania sztuk plastycznych.

Zakończył odczyt o reprodukcjach.

Jako pożądaną nowość przy wykładach tych zaznaczyć należy rozdawanie programów prelekcji.

* Matejko po powrocie swoim z czarownej Italji wykończył nowe płótno „Klęska pod Warną“.

Obraz ten mniejszych rozmiarów przedstawia Władysława Jagiellończyka, króla Polski i Węgier, broniącego się rozpaczliwie w nieszczęsnej potrzebie.

Warszawa ujrzy dzieło to w końcu lutego lub na początku przyszłego miesiąca.

= Z muzyki.

* Na wczorajszym wieczorze w Towarzystwie muzycznem królował Schuman.

Trio fortepianowe i kwartet smyczkowy genjalnego fantasty należą widocznie do różnych jego okresów twórczości. Charakter kwartetu poetyczny jest natchniony, ale spokojny; pomysły mają ciągłość, swobodę; motywa np. w cudnem andante rozwijają się bez przeszkód i nerwowych zwrotów. Trio znów to dramat namiętny, miotająca się inwencja, poloty fantazji chwilami rozbujanej aż do chorobliwości, to znów budzącej się jakby z nieświadomego rozmarzenia do ognistych uniesień. Obie kompozycje porywają tchnieniem potężnej indywidualności twórcy; w obu smyczki wsparte w pierwszej fortepianem, dzielnie się sprawiały.

Prócz udziału w zbiorowej muzyce, fortepian miał we wczorajszym programie oddzielną rolę. Jako pianistka solowa wystąpiła panna Elwina Kondratowiczówna.

O młodej debiutantce, uczennicy pana Strobla, mieliśmy już sposobność odezwać się z uznaniem, z powodu popisów w instytucie muzycznym. Wczorajsze wystąpienie panny Kondratowiczównej stwierdza stanowczo niepospolite uzdolnienie poczynającej koncertantki, objawiające się dotychczas przeważnie w dobrze rozwiniętej technice. Wykonanie fugi Vogta świadczy na jakich wzorach kształciła się panna Kondratowiczówna, i jak w prowadzeniu gimnastyki pal-

cowej zwracano głównie uwagę na elastyczność uderzenia, na lekkie stakata, sprężyste oktawy, na wyraźne frazowanie. Nic dziwnego, że zdobywszy sobie pracą te kardynalne podstawy techniki, panna Kondratowiczówna zagrała bez żadnego wysiłku Rapsodję Liszta, nic dziwnego także że Scherzo Szopena wypracowane starannie, pozostawiało wiele do życzenia pod względem wytworności i fantazji.

Nie stawiamy tu bynajmniej zarzutu. Na rozwinięcie w grze strony duchowej ma jeszcze młodziutka pianistka wielki czas przed sobą—to czego jej nie dali ani Bach ani Clementi, da jej potężny mistrz, uniwersalny artysta—życie.

Ozdobą programatu była scena z „Orfeusza“ Glucka, odśpiewana przez panią Kamińską z towarzyszeniem mięszanego chóru. Wobec takiej muzyki czuje się dopiero jaką jest siłą prawdziwe natchnienie, jak najprostszemi środkami wielkie wywoływać może wrażenie i co bez niej znaczą wszystkie efekta dzisiejszej szkoły kolorystów orkiestrowych.

Oto na estradzie kilkadziesiąt osób chóru, głos solowy i fortepian; a po kilku taktach zapominamy, że jesteśmy w sali koncertowej i bez pomocy złudzeń scenicznych, bez orkiestry, znajdujemy się w otchłaniach Erebu i słyszymy jęki Orfeusza, odzywające się do „larw i furyj piekielnych“. Jaka w tem dramatyczność, jaka prawda sytuacji i jak trudno zdobyć się nam dziś na tę wielką w swej prostocie powagę tragiczną!

Warto ażeby mając ku temu środki, p. Żeleński częściej dał słuchaczom taką ucztę artystyczną.

Pani Marja Szlezygier-Kamińska śpiewała nadto nader umiejętnie rondo z „Hugonotów“ i „Pieśń cygańską“ z op. „Carmen“ Bizet'a.

* Wkrótce przybyć ma podobno do Warszawy pani Korwin Kossakowska, uczennica Viardot Garcia, występująca od lat kilku za granicą śpiewaczka.

Pani K. da się słyszeć w koncercie na rzecz filantropji urządzonym.

* Nauka śpiewu solowego w tutejszem konserwatorjum poruczoną została p. Stanisławowi Mireckiemu jako drugiemu nauczycielowi tegoż przedmiotu.

= Rzęsisto oświetlone sale resursy kupieckiej zapełniły się wczoraj doborowem gronem tancerek i tancerzy.

Trzysta i kilkadziesiąt osób bawiło się wybornie na rzecz... warszawskiego towarzystwa dobroczynności.

Dochód wynosi około 900 rs.

= Powracanie do domu późną porą podczas karnawału jest rzeczą bardzo zwyczajną.

Niezwyczajniejszem jest to, że powrót taki najczęściej dla kobiet arcynieprzyjemnym bywa z powodu wybryków ulicznych lowelasów.

Na nieszczęście zwykle im to bezkarnie uchodzi, ale czasem zdarza się też i przeciwnie.

Onegdaj p. Z... odprowadzał do mieszkania kilka znajomych pań.

Przy bramie, zanim dzwonek śpiącego rozbudził stróża, dwóch wesołych młodzieńców, nie po raz pierwszy zapewne tego wieczora nieprzyzwoitych pozwoliło sobie słówek i żarcików.

Ale w złą trafili godzinę... igraszka nie dobrze się skończyła.

Przywołany przez p. Z. stróż publicznego bezpieczeństwa, dopędził uciekających i pomimo francuzkiej mowy ująwszy bez ceremonji za kołnierz do najbliższego cyrkułu zaprowadził.

Z panów *Hilarego* i *Apolinarego* spisano protokół celem odesłania go właściwemu sędziemu.

Nieszczęście nigdy jednak nie przychodzi jedno: przy konfrontacji tożsamości osób, p. Hilarego jako stałego mieszkańca puszczono luzem do czasu wyroku sędziego, ale biednego jego przyjaciela p. Apolinarego, który wyjeżdżając na karnawał do Warszawy *zapomniał* pasportu—zatrzymano *tymczasem* w areszcie...

P. Apolinary prawdziwie użył co się nazywa karnawału w Warszawie...

Miłe wspomnienie na długo mu zapewnie starczy i *setnego* jeszcze — jak mówi nieoceniony JMC Pan Jan z Gosławic Pasek — nauczy.

Więcej podobnie energicznych wystąpień — a ulice naszego miasta przestaną być lasem harców dzikich zwierząt!...

= *Art. nad.* Szanowny redaktorze!

W jednym z ostatnich numerów twego pisma wyczytałem wiadomość o strzelnicy przy jednej z główniejszych ulic urządzić się mającej, oraz uwagę, że władze w interesie bezpieczeństwa i spokoju sąsiednich mieszkańców sprawę tę rozważyć winny.

Otóż winienem zaznaczyć, że rzecz ta przez magistrat została już rozważona, a strzelnica, o której mowa, na wzór podobnych zakładów za granicą posiadać będzie lunetę (kurytarz), zamkniętą ze ścianami i sufitem wybitemi odpowiednio grubym filcem, który odgłosu strzałów na zewnątrz nie przepuści.

Urządzenie to, lub oparte na wielokrotnej praktyce, ocenione zostanie jeszcze szczegółowo przez specjalną komisję, która zawyrokuje, czy bezpieczeństwo i spokój okolicznych mieszkańców uwzględnione tu zostały.

Dodam w końcu, że strzelnicę buduję przeważnie nie dla amatorów strzelania, lecz jako dopełnienie do mej fabryki broni. *J. Stapf.*

= Jedno z pism naszych doniosło a kilka innych powtórzyły, iż zabójca dra Girsztowta Sroczyński zmarł na Syberji, dokąd został przywieziony.

Wieść ta jest nieprawdziwą, Sroczyński bowiem żyje.

Obecnie znajduje się on w więzieniu charkowskiem.

= **Wypadki.**

* Wczoraj na ulicy Żórawiej pod bramą domu nr 5, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej.

* Wczoraj po południu rozjuszona krowa wpadłszy na podwórze domu nr 40 na Krakowskiem Przedmieściu, gdzie ją chciał zatrzymać służący Józef S., przebodła mu nogami brzuch tak silnie, że odwiezionemu natychmiast do szpitala św. Rocha grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

Po zatrzymaniu zwierzęcia poddano je rewizji weterynaryjnej dla przekonania się czy przypadkiem nie jest ono wściekłe.

Rewizja jednak zawyrokowała, że krowa jest zdrowa, a wypadek spowodowany tylko chwilowym szałem.

* Wczoraj o godzinie 6-tej pokazał się ogień w stronie rogatak belwederskich.

Płomienie wybuchły w cegielni p. Witkowskiego.

Ratunek nieść poczęły przy ogniu drugi i trzeci oddziały straży.

Pożar też wkrótce stłumiono.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: S. G. kop. 45 na drzewo dla biednych, I. E. M. rs. 1 dla najbiedniejszych do uznania redakcji i rs. 1 na kościół Wszystkich Świętych, Walerka rs. 1 na wpis dla biednego ucznia, L. Ciechanowicka rs. 10 dla najbiedniejszych, D. rs. 5 dla wdowy Stargrubskiej Grzybowska nr 35, A. W. rs. 11, G. Z. M. rs. 3 dla wdowy S.

— Przegranego w warcaby do p. K. K. a przeznaczonego na książeczki dla osad rolnych rubla składa *L. M.*

— Zwrócone mi za posłańca przez W. C. kop. 7½ z dołączeniem kop. 30 przeznaczam dla biednych na drzewo. *H.*

— Lista dam, które raczyły przyjąć zaproszenie na gospodynie, w czasie zabawy i wieczoru tańcującego w salach ratuszowych, na korzyść „Przytuliska“ odbyć się mającego dnia 9-go lutego. 1. Z Hoffmanów Dębowska. 2. Z Janaszów Gutmanowa. 3. Z hr. Czackich Iżycka z córkami. 4 Z Dobieckich Karska. 5. Senatorowa Hoffmanowa. 6. Hrabina Kotzebue Pillar. 7. Hr. Hauke Kosińska. 8. Hr. Pawłowa Łubieńska z córkami. 9. Z Trzebińskich Łubińska. 10. Hr. Hortenja Małachowska. 11. Z Jaraczewskich Mecherzyńska. 12. Z Wilanowskich Maćkiewiczowa z córką. 13. Z hr. Starzeńskich Niemiryczowa. 14. Ludwika Około-Kułakowa. 15. Z Katerlów Podczaska. 16. Z Zawadzkich Robaczewska z panną Jadwigą Matuszewską. 17. Edmundowa Skarzyńska. 18. Kornelja Skarzyńska. 19. Z Skarzeńskich Węgleńska. 20. Z Wołowskich Zaleska.

— Telegram gubernatora astrachańskiego w *Praw. Wiest.* z dnia 3-go lutego donosi, że w Selitrennom pozostało 6 chorych, umarło 2 i znów zachorowało 2 i znów zostało 6. Chory w Czarnym Jarze ma się lepiej.

— Rady miejskie w Petersburgu i Moskwie myślą o środkach zaradczych przeciwko epidemji, gdyby się przypadkiem w miastach tych pokazała.

Nekrologja.

† Jutro w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-tej** zrana, odprawioną zostanie wotywa żałobna za duszę ś. p. Katarzyny z Piekarskich **Netto,** jako w trzynastą rocznicę jej śmierci, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. —2521—

† Z powodu trzeciej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Stanisława **Radwana,** alumna semininarjum warszawskiego, odprawione będą za duszę jego msze św. w dniu 7 b. m., w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście i w dniu 8 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, na które zapraszają matka, siostra i brat zmarłego. —2543—

† W dniu 7 lutego r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w dzień imienin, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Romualda **Puchalskiego,** na które pozostała żona wraz z dziećmi i synową zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2277—

† Dnia 7-go lutego, to jest w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Anny **S[illegible]kołowskiej,** na które synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2517—

† Za spokój duszy ś. p. Konstantego **Włodkowskiego,** dnia 8 lutego r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, na które matka, siostry i szwagrowie zmarłego zapraszają życzliwych. —2490—

† W sobotę, dnia 8 lutego r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Gabrjeli z hr. Gutakowskich hr. **Zabiełłowej,** fundatorki kościoła na Grzybowie, odprawione zostaną za jej duszę a zarazem w połączonej intencji za dusze: jej męża hr. Henryka **Zabiełło,** i jej bratowej, Józefy z Grudzińskich hr. **Gutakowskiej,** w kościołach: na Grzybowie i Świętokrzyskim, o godzinie **10-tej** zrana, wotywy żałobne; nadto w pierwszym z tych kościołów (na Grzybowie) odprawiać się będą na tęż intencję i nazajutrz, to jest w niedzielę przed godziną **12-tą** zrana, msza św. w kaplicy; a w samym kościele takież msze święte: w poniedziałek, o godzinie **9-tej** i **10-tej** zrana, a w dniach następnych, codziennie przez całą oktawę, o godzinie **10-tej** zrana, na które to nabożeństwa, w imieniu nieobecnego tu brata ś. p. fundatorki zaprasza się. —2477—

† Ś. p. Edward **Prażmowski,** naczelnik wydziału kontroli służących przy kancelarji warszawskiego ober-policmajstra, członek archikonfraternji literackiej, kawaler orderu św. Anny klasy 3-ej, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu wczorajszym przeniół się do wieczności. Pozostała żona wraz synem zaprasza familję, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 26 stycznia (7 lutego) o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-tej** po południu z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —2558—

† W dniu 3 stycznia r. b. w osadzie Michalów, w powiecie błońskim, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami przeniósł się do wieczności ś. p. Hieronim **Bielanowski,** dyrektor tutejszej fabryki cukru.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Londyn** 4-go lutego. — Wzmaga sie tu ospa.

× **Rzym** 4-go lutego. — Zmarł tu hr. Robert Lichnowsky, prałat domu papiezkiego.

× **Rzym** 4-go lutego. — Rząd wydał zakaz wprowadzania z Rossji szmat, starej odzieży i używanej bielizny.

× **Rzym** 4-go lutego. — Tłum ludu demonstrował z radością przed konsulatem francuzkim w Turynie z powodu wyboru Grévy'ego.

× **Rzym** 4-go lutego. — Depretis wydał okólnik do prefektów, wzywając ich do ścigania wykroczeń socjalistycznych. Król wybiera się na objazd Sardynji i Sycylji. Towarzyszyć mu mają żona i syn, oraz prezes ministrów.

× **Rzym** 4-go lutego. — Dr Ludwik Szańcer, polak, stanął na czele dwóch największych przedsiębiorstw osuszenia okolic nad Padem leżących i uprawy kampanji rzymskiej. Oba projekta przedstawionych przezeń spółek bankierskich uchwalone zostały przez parlament. W tych dniach p. Szańcer był na audjencji u króla Humberta, który przyjął go nader łaskawie, wyrażając naszemu rodakowi swą życzliwość i wdzięczność za prace podjęte na korzyść Italji.

× **Berlin** 4-go lutego. — Aresztowany przed kilkoma tygodniami farbiarz Schellenberg, z powodu iż posądzono go o zamiar zamachu na życie cesarza austryjackiego w Gödöllö, został ztąd wypuszczony jako zupełnie niewinny.

× **Berlin** 4-go lutego. — Komisarz sanitarny niemiecki, epidemjolog, dr Hirsch wraz z asystentami swymi doktorami Sommerbrodt i Küssner wyjeżdża ztąd w sobotę do Warszawy dla połączenia się z delegatami austryjackimi i węgierskimi.

× **Berlin** 4-go lutego. — Onegdaj zmarł tu znany w całych Niemczech autor krotochwil ludowych H. Salingré. Od lat kilku był on zupełnie sparaliżowany a śmierć była dlań wybawieniem. Salingré, rzemieślnik w młodości, rzadką pracą i cierpliwością potrafił, przy wrodzonej zdolności, dobić się w „literaturze chwili“ stanowiska.

× **Berlin** 4-go lutego. — Na mocy konwencji telegraficznej zawartej pomiędzy rządami Niemiec a Austro-Węgier, od 1-go kwietnia r. b. zaprowadzoną będzie pomiędzy obudwoma państwami następująca taksa telegraficzna: od każdego telegramu płacić należy z góry 40 fenygów a za każde słowo 10 fenygów.

× **Berlin** 5-go lutego. — W dniu 24 b. m. zbierze się tu kongres niemieckich gospodarzy; między innemi wziętą będzie pod rozwagę kwestja lichwy i weksli, odnośnie do gospodarstwa rolnego.

× **Wiedeń** 4-go lutego. — Dr Klieneberger, który dłuższy czas zostawał w służbie rossyjskiej i zwiedzał okolice Wołgi, przydzielony został do austryjackiej sanitarnej wyprawy.

× **Peszt** 4-go lutego. — Delegat węgierski komisji sanitarnej międzynarodowej dr Rozsahegyi wyjechał ztąd do Warszawy.

× **Konstantynopol** 4-go lutego. — Minister wojny przedłoży sułtanowi projekt reorganizacji sztabu jeneralnego.

× **Konstantynopol** 4-go lutego. — Sułtan ma podobno zamiar powołania do siebie Midhata baszy.

Przegląd polityczny.

Telegram paryzki przyniósł już i wiadomość o ustąpieniu Dufaure'a, dotychczasowego prezesa gabinetu, na którego miejsce Grévy wezwał ministra spraw zewnętrznych Waddingtona do utworzenia nowego ministerjum. Nie trudno z tego pierwszego kroku nowego prezydenta wywnioskować, że zamierza trzymać

się szlaków konserwatywnych, gdyż Waddington jako stronnik polityczny i osobisty przyjaciel Dufaur'a wyznaje jego zasady i przyswoi sobie zapewne program umiarkowany, przychylając się bardziej ku prawicy, aniżeli panowie Mercére lub Freycinet, popierani głównie przez Gambettę. Prasa zagraniczna, a szczególniej niemiecka i austryjacka, przyjęły z zadowoleniem wiadomość o nominacji Waddingtona następcą Dufaure'a. *Nord Alg. Ztg.* pisze z tego powodu: Grévy widocznie pragnie utrzymać republice zaufanie mocarstw, które dotąd tak pomyślnie przyczyniło się do skonsolidowania i rozwoju rzeczypospolitej.

Z tej wychodząc zasady, trudno było rzeczywiście o lepiej kwalifikującą się osobistość; minister spraw zewnętrznych, który przed kilkoma miesiącami na kongresie berlińskim tak dzielnie reprezentował Francję i zawiązał osobiste stosunki z najwybitniejszymi dyplomatami Europy, podaje właśnie najpożądańsze gwarancje na tem wysokiem i wpływowem stanowisku.

Stronnictwo republikańskie nie będzie miało również nic do zarzucenia temu wyborowi, z wyjątkiem chyba p. Gambetty i jego organu *Republique française.* Partja klerykalna zgorszy się może tem, iż protestant objął ster gabinetu w katolickiem państwie, ale obawy te i zarzuty dadzą się odeprzeć łatwo przypomnieniem Guizot'a. Co się tycze Gambetty, to przewidzieć można, że narazi on ministra na niejedno starcie; z dawniejszych czasów *Rep. fr.* czyniła niejednokrotnie wycieczki przeciw Waddingtonowi i jego polityce.

Telegram z Paryża do *Pressy* pod datą 3-go powiada nawet najwyraźniej, że Waddington jest jedynym ministrem antypatycznym dla dzisiejszego prezesa Izby deputowanych; inny telegram podał przypuszczalną listę nowego ministerjum, zamieszczoną we wczorajszej rubryce wiadomości telegraficznych. Utrzymują, że prezes gabinetu zamierza złożyć tekę ministra sprew zewnętrznych.

W kwestji ułaskawieniu skazańców politycznych w Nowej Kaledonji i postawienia pod sąd ministrów z 16 maja, Grevy chce wszelką swobodę działania pozostawić Izbom i zachować się neutralnie; natomiast co do projektowanych zmian w dowództwie armji, postanowił nie cztery, ale dziesięć dekretów nominacyjnych podpisać. Widocznie nie obawia się on przyjąć odpowiedzialności za skutki tych zmian i nie podziela zdania marszałka, aby takowe sprowadzić miały dezorganizację armji.

Nie ulega wątpliwości, że wybór nowego prezydenta republiki zostanie bez opozycji przez wszystkie dwory zagraniczne uznany; mocarstwa nawet nie zaopatrzą swoich ambasadorów w nowe listy wierzytelne, tylko na urzędowe uwiadomienie o zmianie w rządzie francuzkim, dadzą formalną odpowiedź, iż przyjęły ją do wiadomości, a zresztą wszystko pozostawią *status quo*, podobnie jak się to działo przy zmianie prezydentury w Szwajcarji, albo w Stanach zjednoczonych.

Przedstawiciele Niemiec, Anglji i Hiszpanji złożyli już nawet Grevy'emu wizyty w pałacu elizejskim.

Popularność prezydenta wzrosła jeszcze bardziej na drugi dzień po wyborach, gdy się dowiedziano w jaki sposób nowiuteńki prezydent wieczór przepędził; wymknął się on niepostrzeżenie w towarzystwie swoich dwóch braci i kilku przyjaciół z pałacu wersalskiego do pobliskiego hotelu i tam najdemokratyczniej w świecie w ścisłem kółku obiadował do godziny 11-tej w nocy.

Naczelnik stacji kolejowej ofiarował prezydentowi osobny pociąg z powrotem do Paryża, ale Grévy podziękował uprzejmie i zwyczajnym pociągiem o północy wrócił do stolicy. Nowa godność, najwyższa w kraju nie pozbawiła go wcale prostoty i skłonności, jaką przez całe życie się odznaczał.

Gambetta odstąpiwszy naczelne kierownictwo swoego dziennika Spullesowi, przenosi się na stałe mieszkanie do pałacu Burbonów; Grévy zajmie opuszczony przez rodzinę marszałka pałac elizejski.

Według raportu prefektów ludność na prowincji z żywemi oznakami zadowolenia przyjęła wiadomość o zmianie prezydentury; wiele miast urządziło illuminację i przystroiło się chorągwiami, ważniejsze z nich przygotowują adresy zaufania.

W Anglji kwestja nowej kampanji zajmuje opinję publiczną; anglicy wkroczyli już na terrytorjum Kafrów i rozpoczynają kroki nieprzyjacielkie.

Dotychczas wszystko się im wiodło pomyślnie, podobnie jak z początku w Afghanistanie; pogoda sprzyja, prace około zbudowania kolei żelaznej i zaprowadzenia komunikacji telegraficznej były na ukończeniu. W dniu 30 grudnia wojska królowej obsadziły granicę wzdłuż rzeki Tugela po wybrzeże morskie u ujścia Buffala.

W ten sposób w środkowej Azji i w południowej Afryce jednocześnie prowadzić będzie Anglja akcję zbrojną; czy się jej uda dwie sroki utrzymać za ogon, wydaje się rzeczą nieco wątpliwą, zwłaszcza, iż z nastaniem wiosny, kampanja afghańska przerwana chwilowo, rozpocznie się ze zdwojoną energją, gdyż jak telegramy donoszą z Londynu, Jakób-Khan zamierza energicznie bronić Kabulu, stosując się do woli swego ojca.

Pokazuje się teraz, że zbyt optymistyczny pogląd na sytuację anglików, nie sprawdza się wcale.

W Kabulu jakoś ani zapowiadana anarchja nie wybuchła, ani o pokój afghanowie nie proszą, ani układów nie zawiązują, przeciwnie, Jakób ściąga wojska swoje z pod Heratu i Kandaharu ku stolicy. Zanosi się tedy na ciężką przeprawę; chyba nadspodziewany zwrot sytuacji inny rezultat przyniesie. Oto *Daily News* dowiadują się z Dżellalabadu pod datą 30 jakoby Szir-Ali umarł w powrocie do Turkiestanu. Wieść ta nie została dotychczas urzędownie sprawdzoną; major Cavagnari sam nie dowierza tej pogłosce, chociaż może być ona prawdopodobną, gdyż emir Afghanistanu w ostatnich dniach zapadł ciężko na zapalenie tchawicy.

Times puszcza w obieg nową kaczkę o kandydaturze lorda Gladstone'a na tron bułgarski; żaden z poważniejszych dzienników nie uznał nawet za stosowne zaprzeczyć jej.

Telegramy prywatne.

Londyn 5-go. — *Standard* donosi: Calerje miasto położone w okręgu Khotour odstąpione zostało 28 stycznia. Turcy zatrzymują wąwozy aż do ostatecznego uregulowania granic.

Paryż 5 lutego „Journal Officiel“ ogłasza następujący skład nowego gabinetu. Waddington prezes i minister spraw zagranicznych Mercére spraw wewnętrznych, zastępczo i wyznań, Leroyer sprawiedliwości, Say finansów, Ferry oświaty i sztuk pięknych Gresléy wojny, Joureoniberry marynarki, Freycinet robót publicznych, Lepere handlu.

Berno, 5 lutego, Namiestnik baron Possinger, powołany do Wiednia; zaraz tamże wyjechał. Powołanie to ma być w związku z utworzeniem nowego gabinetu a mianowicie z obsadzeniem wydziału spraw wewnętrznych.

Rzym 4-go. — Indelli zapowiada w izbie interpelację o zwlekanie procesu Passamantego. Potwierdza się pogłoska o blizkiem zawarciu konkordatu między Niemcami a Watykanem. Odwołanie Gabriaca jest prawdopodobnem.

Peszt 5-go. — Wczoraj odbyło się posiedzenie stałej komisji rządowej w sprawach zarazy dotyczących pod przewodnictwem hr. Zichi-Ferraris, sekretarza stanu w ministerjum spraw wewnętrznych. Profesor chemii, Than, złożył raport o możliwości odwietrzania listów, w którym doszedł do konkluzji, że przez poddanie listu pod działanie par karbolowych do 130° rozgrzanych, list bez naruszenia papieru i pisma ulega zupełnej dezinfekcji. Postanowiono rozciągnąć surowy nadzór sanitarny nad powracającemi druciarzami słowackiemi i dopóki zaraza nie ustanie, nie wydawać wcale paszportów do Rosji.

Petersburg 5-go. — Urzędowy z Astrachania z d. 4 b. m. donoszą. W Wietlance i okolicach nie ma żadnych chorych. W Solitrenie i okolicznych okręgach było 2 lutego 7 chorych — zachorowało jeszcze 2, czterech umarło.

Petersburg 4-go.— *Agenee Russe* odnośnie do kwestji pokoju rosyjsko-tureckiego zapewnia, że ustanowiono już termin wypłaty wynagrodzenia za utrzymanie jeńców i czas ewakuacji wojskowej, która ma się rozpocząć po objęciu przez czarnogórców Podgorycy, Spużu i Zabljaku. Nowe trudności w układach nie są spodziewane.

Bukareszt 4-go. — Delegat lekarski Rumunji dr Petresca wyjechał do Moskwy, gdzie spotka się z delegatami austryjackimi i niemieckimi.

Paryż 5-go. — Ogólna amnestja nie będzie ogłoszoną tylko specjalne ułaskawienia udzielane będą.

Londyn 5 go. — W drugiej edycji *Timesa* mieści się urzędowa depesza z Dżellalabadu: „W Kabulu wybuchła wojna domowa. Jakub Khhan bombarduje Szandoł i przedmieście Kizylbasz. Wielu sirdarów opuszcza Kabul z rodzinami. Wojna z armią angielską znowu się zaczęła“.

Petersburg 4-go.—Wiadomości z Astrachania brzmią pomyślnie; onegdaj tylko dwie osoby w Selitrennoje zachorowały, dalszego rozszerzania epidemji nie było.

Londyn 4-go. — *Times* donosi z Lahory pod datą wczorajszą: Z Dżellalabad otrzymano depeszę donoszącą, że w Kabulu wybuchła wojna domowa. Jakób Khan bombarduje część miasta zwaną Chandol. Wielu znakomitszych obywateli z rodzinami opuściło miasto.

Rzym 5-go.—Ludność Palermo. Katanji i Messiny domaga się zamknięcia swych portów dla wszystkich statków nadpływających ze wschodu. W Palermo przestrach się wzmaga.

Bukareszt 4-go.—Władze rumuńskie otrzymały polecenie rozciągnięcia nad Prutem kordonu; wyznaczono w tym celu dwa pułki wojska.

SZARADA.

Drugie, trzecie — w alfabecie,
Że *pierwsze* zbiór wody — wiecie;
Całe,—piękna okolica
Bo ziarnem żyzna, widokiem zachwyca.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Drzeworyty*).

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 6 lutego 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	156.45—30—15;—156;—155.85	156 30	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.54	10 56	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	126 60—75	126 90	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	135.75—60	135 90	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	99 75	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.65 60	100.75	—.—
„ „ „ małe.	100.65 60	100.75	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	96.80	96 75	—.—
„ „ „ II.	—.—	96 75	—.—
„ „ „ III.	—.—	96.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	90 60	90.75	—.—
„ „ małe.	90 60	90.75	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	92 25	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.	—.	—.—	247.50
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	133 —
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	118.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	262 —	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	262.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	137 50
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	175.—

Wartość kuponów od listów zast. $48\frac{8}{9}$ nowych $61\frac{1}{9}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $173\frac{11}{18}$ — m. Łodzi $127\frac{1}{4}$ listów likwidacyjnych $72\frac{2}{9}$ obligów skarbowych $138\frac{9}{10}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $31\frac{9}{10}$ 2-ej emisji $198\frac{3}{5}$

Monety: Półimperjały rs. 8 73 — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8.50 — — marki niemieckie rs. —kop. $52\frac{1}{4}$ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. $90\frac{3}{4}$

— Szkoła prywatna męzka w Warszawie na Krakowskiem-Przedmieściu w domu pod numr 79 będąca, dla ważnych przyczyn przeniesioną została na Szerokį-Dunaj do domu narożnego pod nr 8 (136) i przyjmuje uczni dla przygotowania ich do klas gimnazjalnych.

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału IV-go 1878 r. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, za udowodnieniem własności, od zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację. (2—2) —1,214—

— ***W szkole 4-klasowej realnej*** z oddziałem przygotowawczym i pensjonatem, przy ulicy Orlej nr 4, na drógie półrocze szkolne, może być przyjętych jeszcze po kilku uczniów do każdej klasy.
2193— ***L. Wyrożembski.***

— ***Dr D. Landau*** leczy specjalnie choroby ***skórne i weneryczne.*** Przyjmuje rano do 11 i od 4-tej do 6-tej, ***Elektoralna nr 4.***
—1687—4—12—

WYKAZ

ruchu i dochodu drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej za miesiąc grudzień 1878 roku.

Przewieziono	Pobrano rs.	Pobrano kop.
Osób 92,220	57,165	95
Bagaży pudów 17,833¾ .	2,588	95
Towarów ekspedycji pośpiesznej pudów 17,382 . .	2,744	97
Towarów ekspedycji zwyczajnej pudów 3,088,266 . .	171,249	29½
Różne inne wpływy . . .	1.788	09
Razem.	235,537	25½
Zatem na wiorstę drogi rs. 470 kop. 13.		

1—1—2342—

— Mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że zakład stolarski przy ulicy Krochmalnej pod nr 12 istniejący pod firmą męża mego ś. p. Henryka Wąsowicza, sama nadal pod kierunkiem zdolnego dysponenta i syna mego prowadzić będę, oraz różne meble pochodzące z tego zakładu można nabywać w składzie mebli zjednoczonych stolarzy. przy ulicy Tłomackie nr 6. *Marja Wąsowiczowa i Syn.*

— W warszawskim szpitalu dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Bersohn i Baumann przy ulicy Śliskiej nr 35 udzielają porady lekarskiej bezpłatnie chorym dzieciom codziennie:

Dr Juljan **Kramsztyk** — choroby wewnętrzne od godziny 10—11 rano.
Dr **Szczygielski** — choroby wewnętrzne, od godziny 11 do 12-ej rano.
Dr **Chwat** — choroby zewnętrzne (chirurgiczne) od 12—1 r.
W niedzielę szczepienie ospy od godziny 12—1.
Dzieci mające pozostać w szpitalu powinny być zaopatrzone w świadectwo rządcy domu i opiekuna cyrkułowego.

Cena okowity z dnia 6 lutego.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 6.70² — — g. 2.18 —
Offerowane.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 2 w południe zimna st. 1 (Reaumura 759 Odmiana.)

— **Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 6 cali 0.**

KAZAŃSKIE
ŚWIECE STEARYNOWE

uznanej dobroci
WYROBU
TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO,
BRACI KRESTOWNIKÓW & COMP. W KAZANIU

Skład główny hurtowy w **Domu Handlowym**
LIBROWICZ & BERGSON
w Warszawie, Długa 21.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Składach Towarów Kolonjalnych w Warszawie i na prowicji. 5—5 — 192 —

PAROWA FABRYKA TABACZNA
BRÜNN I GOLDSTAUB
w WARSZAWIE,

przy ulicy Nowolipki Nr 27,
poleca wielki zapas:
CYGAR, TYTONI I PAPIEROSÓW
w różnych gatunkach i na rozmaite ceny.

Jako specjalność zaś Fabryka wyrabia:
Tabakę do zażywania
Petersburską i Angielską
przyrządzaną przez współwłaściciela Fabryki,
byłego majstra Fabryki Kronenberga, który jedynie posiada sztukę przygotowywania prawdziwie dobrej Tabaki,
znanej powszechnie jako dawniejszy wyrób fabryki Kronenberga.

Skład Główny mieści się przy fabryce
Nabyć można w Składach p. Rosenbluma, jak również we wszystkich znaczniejszych Składach Tabacznych i Dystrybucjach. 1—8 — 1712 —

PRACOWNIA SUKIEŃ I STROJÓW DAMSKICH
LUDWIKI HUMMEL

istniejąca dawniej pod firmą J. PENKALA
przy ulicy Senatorskiej Nr 4.
wykonywa z największą starannością i pośpiechem wszelkie roboty w zakres jej działalności wchodzące tak z materjałów na miejscu wybranych, jakoteż i gdzieindziej nabytych.

Na obecną porę karnawałową
poleca
Wielki wybór materjałów na stroje balowe.
Modele z Paryża sprowadzone.
Kwiaty Paryzkie w wielkim wyborze.

Obstalunki na prowincję ekspedjują się w możliwie w krótkim czasie.
1—6 — 2525 —

NAUCZYCIELKA,
z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na własnym fortepianie lub na mieście. — Wiadomość u rządcy domu, ulica Freta-Szeroka, w bramie gdzie tania kuchnia. —1715—3—3

Do jednego z miast na prowincji, pożądanym jest zaraz
LEKARZ.
Wiadomość w aptece p. Wernera przy ulicy Długiej lub u D-ra Ad. Dziedzickiego.—Stare-Miasto dom Kabatnika. 1—3—2536—

Nr 16, ulica Długa,
wprost Cerkwi,
Czyszczenie Pierza i Puchu
jak poprzednio odbywa na poczekaniu **czyszczenie Pierza i Puchu**, pobierając od funta kop. 5, pomieszanego z puchem po kop. 7½ i samego puchu po kop. 10. — Tamże odbywa się **sprzedaż Pierza i Puchu** tak zwyczajnego jak i **erdredonowego.**
1 —4—2472—

APTEKA
LEONARDA ZIEMINSKIEGO,
MAGISTRA FARMACJI,
w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu

Zawiadamia, że otrzymała najświeższy **Tran Lofodzki** w najlepszym gatunku, zalecany w chorobach skrofulicznych i piersiowych—oczyszczony za pomocą metody aptekarza delegowanego przez rząd norwegski, Möllora, opisanej przezemnie w Gazecie Lekarskiej,—nadto wyrabia:

Tran z jodkiem żelaza—i

Tran z benzoanem żelaza, który w klinicznych doświadczeniach zyskał pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi tranami żelazistemi dotychczas znanemi, które odznaczają się nieznośnym smakiem.

Płyn do pendzlowania skroni i czoła, w bólach głowy migrenowych i newralgjach, nader skuteczny.

2—6 — 1994 — ***L. Zieminski.***

Dwa Majątki i dom
do sprzedania lub zamiany na majątek lub dom, za granicą lub w cesarstwie, obydwa majątki położone z tej strony Wisły, jeden z lasem, łąkami, wspaniałą rezydencją bez serwitutów, od kolei wiorst 7, w szacunku 140.000 rs.; drugi o 5 mil od Warszawy, również z pałacykiem i ładnym ogrodem, w szacunku 100.000 rs. Dom nowy z ogrodem, czyniący 6.000 rs. dochodu. — Bliższą wiadomość powziąć można listownie, pod literami M. P., poste restante w Warszawie, lub w składzie win w Hotelu Saskim w drugiem podwórzu. 1—3—2445—

Warszawski dom Komissowy
otworzył oddział rekomendacyjny dla **poszukujących pracy.** — Tłomackie Nr 9, dom p. Bernsztejna, **Stanisław Jermułowicz i S-ka.** 1—3—2506—

SZAL FRANCUZKI
w wysokim gatunku, zupełnie nowy, do sprzedania.—Ulica Kościelna (obok Zakroczymskiej) Nr domu 12, mieszkania 5, II-gie piętro.
1—1—2469—

Do sprzedania tanio
Doskonałe wiejskie produkta:
Półgęski, szmalec wieprzowy, bigos wołyński, słonina, buljon, zwierzyna, pasztety i tym podobne przedmioty.—Ulica Sienna Nr 11, mieszkania Nr 2. 1—3—2460—

Kostium Krakowski,
męzki, piękny, do sprzedania tanio.—Plac Ś-go Aleksandra Nr 7, mieszkania 4, 1-sze piętro.
—2527—1—3

Jest do wydzierżawienia
KOLONJA,
zawierająca przestrzeni mórg 45.—Wiadomość: Elektoralna Nr 8, u M. Wyrzykowskiego.
—2529—1—1

Jest do sprzedania
Algierka męzka
podszyta małpami, w dobrym stanie i za przystępną cenę.—Żórawia Nr 7, na 2-m piętrze.
—2533—1—3

Cztery Szafy
mahoniowe, oszklone, mogące być użyte na stroje lub na bibljotekę, są do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość w Kiosku róg Senatorskiej i Rymarskiej, obok Resursy Kupieckiej. —2442—1—3

MŁYN
parowo-wodny w Wodzisławiu, do wydzierżawienia w każdym czasie. Zgłosić się można do zarządu dóbr w Brzeziu, poczta Wodzisław. —2451—1—3

Do sprzedania pod Nrem 8, ulica Ciepła, mieszkania Nr 20,
3 sprężynowe materace, 1 materac poduszkowy i wózek dla chorego.
—2475—1—2

Fabryka Kwiatów
przy ulicy **Zielnej Nr 15** (albo **Wielkiej Nr 16**), przygotowała znaczny zapas kwiatów na sezon karnawałowy i poleca się z nim Szanownej Publiczności. — Ceny jak najprzystępniejsze.—Dla osób handlujących rabat się odstępuje. —2467—1—3

Do sprzedania lub na zamianę
WILLA
z placem frontowym do budowy, przy ulicy Pięknej Nr 32. – Wiadomość na miejscu od godziny 2 do 5. —2526—1—6

Szafa z drzwiami lustrzanemi, kontuar i różne meble,
do sprzedania w magazynie strojów, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 45. —2493—1—1

Do sprzedania
Suknia zielona,
jedwabna, koronkami białemi przybrana, strojna, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość u rządcy domu Nr 18, Chmielna.
—2541—1—3

Do sprzedania:
Zegarek złoty damski kryty, za rs. 16.
Zegarek złoty damski niekryty, za rs. 18.
Zegarek złoty damski niekryty, za rs. 19.
Zegarek złoty męzki, za rs. 19.
Widzieć można w składzie papieru W. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62. —2485—1—2

Do sprzedania za rs. 905
Barak żelazny,
znajdujący się w ogrodzie Zamkowym nad rzeką Wisłą, zbudowany i przysposobiony na czas wojenny dla 16 ludzi. — Życzący takowy nabyć, raczą się udać do kancelarji dywizjonu Kubańskiego, w tymże ogrodzie mieszczącej się, do Adjutanta Setnika Babczenko.
—2480—1—3



Jest do sprzedania
KLACZ,
czystej krwi arabskiej, 5-cio-letnia, ze świadectwem, kupiona w stajniach sułtańskich. Tamże są do sprzedania **dywany, grawiury, oręż starożytny, meble w guście tureckim** i wiele innych rzeczy. — Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 6, mieszkania Nr 11. 1—6—2434—

Rs. 2,000
żądane są na hipotekę wiejską, na której niema pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na rok jeden, na dobry procent.—Lub też osoba posiadająca powyższą sumę a życząca zamieszkać na wsi, może mieć całkowite utrzymanie i stosowny procent.—Adresa uprasza się składać w Redakcji tegoż pisma pod literami N. P. G. 1—2—2446—

STATUA
z postumentem
do oświetlenia gazowego,
sprowadzona dla Hotelu Europejskiego, okazała się za małą, i jest zatem do sprzedania za przystępną cenę: zdatna do użytku dla każdego zakładu mniejszych rozmiarów, jak kąpieli, większych kamienic, do przedsionka.—Wiadomość u Szwajcara Hotelu Europejskiego, gdzie oglądać można cały dzień.
3—3 — 2073 —

Dnia 15-go stycznia r. b., austrj. poddany L. Nemelko, zgubił w Warszawie
SAKWOJAŻ
z rzeczami i kontrakt z Moskiewskim kupcem Ryliownikowym na budowę młyna.—Znalazcę czeka nagroda w Hotelu Europejskim.
2441—1—1—

SUCHE TAFLE POSADZKOWE

a) **dębowe** pełne 0,65 m kwadratowej na 8 i 16 kamieni.
b) **sosnowe** z dębowemi krzyżami i otoczynami 1,00 m. kwadr. na 4 i 8 kamieni

Do układania wprost na legarach:

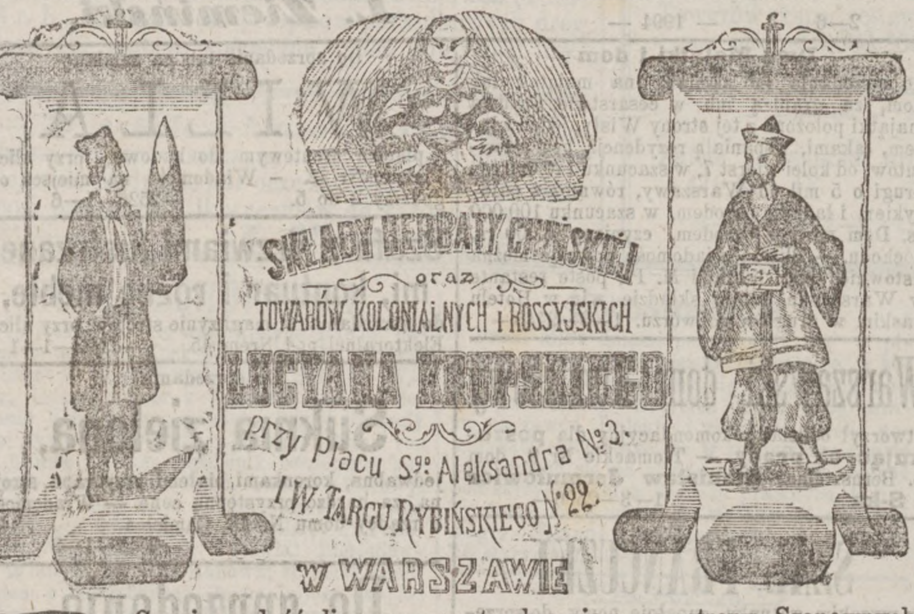
c) **Cegiełki** dębowe i jaworowe rowkowane, wszelkich wymiarów, wyrabia i ma w oznaczonym zapasie

CEGIELNIA I TARTAK PAROWY

J. O. Księcia Sanguszki

w Tarnowie (Galicja).

1—3 — 2522 —



Czyniąc zadość licznym zapotrzebwaniom ze strony Szanownych Kundmanów moich, od dnia 1 (31)Stycznia, otworzyłem

SKŁAD WSZELKICH WIN

jako to:

Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, Hiszpańskich, oraz **Szampańskich** kilku marek, **i Porterów angielskich.**

Wszystkie wina te, sprowadzane są prosto z najpierwszych i najbardziej renomowanych domów i sprzedawane będą **oryginalne** nie verszny towane pod gwarancją.

Lucjan Alfons Krupski.

6—6 — 974 —

OGŁOSZENIE

DLA OSÓB WZNOSZĄCYCH NOWE BUDOWLE I PANÓW MAJSTRÓW STOLARSKICH.

FABRYKA J. A. KRASZEWSKIEGO,

w Warszawie, 89. Aleja Jerozolimska.

Ma zaszczyt podać do wiadomości osób budujących domy, oraz panów majstrów stolarskich, iż urządziwszy **obszerne warsztaty stolarskie,** podejmuje się wykonywania robót w zakres stolarszczyzny wchodzących i wyrabia tak **gotowe futryny, okna, drzwi i t. p.,** jak również na żądanie wszelkie **gzemsy do buazeryj, fusgzemsy, ferklejdunki, kelsztosy i listwy.** Modele powyżej wyszczególnionych wyrobów, oglądać można w Biurze Fabryki, gdzie się też przyjmują i zamówienia na takowe, po cenach umiarkowanych. 4—8 — 1624 —

Potrzebny jest

UCZEŃ

na dogodnych dla rodziców warunkach do Składu Towarów Żelaznych Roberta Ziegler, ulica Długa Hotel Niemiecki.
2—3 — 2301 —

Wiadomość

dla PP. Kucharzy!

Szparagów świeżych, średniej grubości, forsowanych, dostać można dwa razy w tygodniu od Czwartku, 6-go Lutego. Obstalunek na takowe przyjmuje Wilczyńska, przy ulicy Granicznej Nr 13, 1-sze piętro, w kuchni.
2—3 — 2230 —

Filtry Francuzkie i Angielskie (od rs. 1 kop. 50).

Wiadomość w **Kantorze Frencuzkim Alberta Krasnodębskiego i S-ki,** róg ulic: hr. Berga i Mazowieckiej w domu hr. Krasińskiego, na parterze. 6—6—1736—

OSOBA

młoda, zręczna, uprzejma, wysokiego wzrostu, posiadająca poręczenie wiarogodnych osób, potrzebna jest do sprzedaży do Magazynu **J. Matuszewskiego,** ulica Wierzbowa Numer 4. 3—3 — 2153 —

RESTAURACJĘ

utrzymywaną od lat kilku vis a vis Kontrolnej Pałaty na Nowym-Świecie w domu Nr 9, w tych dniach przeniosłem do nowego z całym komfortem i elegancją urządzonego lokalu w tymże samym domu gdzie każdego dnia dostać można smacznych obiadów po kop. 30, od godz. 12-tej do 4-tej tak na miejscu jak i na miasto — jak niemniej śniadań i kolacji, oraz wszelkich zakąsek, win, porteru, wódek i piwa. Przyjmuje także obstalunki na obiady, śniadania i kolacje na miasto, po nader umiarkowanych cenach od osoby. Nie szczędząc kosztów do nowo urządzonego zakładu, postawiłem go dzisiaj na stopie jednej z lepszych Restauracji, a smaczne potrawy, wzorowa czystość pod każdym względem i rychła usługa, zniewalają mnie do polecenia się względom Szanownej Publiczności, na które pod każdym względem swą pracą starać się będę zasłużyć.

J. Oziębło.

2—10 — 2217 —

Przybyły po raz pierwszy do Warszawy

HYPODROM

W. BARTLINGA,

mieszczący się przy ulicy Włodzimierskiej vis-à-vis **Cyrku Salomońskiego.**

CODZIENNIE

WYŻSZA KONNA JAZDA

dla Panów, Dam i Dzieci

Orkiestra pod dyrekcją **P. Sonnenfelda.**

Bufet p. Olszewskiego

W Niedziele i święta otwarty od godziny 3-ciej, w dni zaś powszednie od godziny 5-ej w wieczór.

Cena wejścia kop. 30.

W. BARTLING.

3—6 — 2137 —

Poszukuje Posady.

Obznajmiony najdokładniej z gospodarstwem wiejskiem, administracją fabryk i buchhalterją podwójną i przyjąć może od S-go Jana r. b. posadę **Buchhaltera, Administratora, Plenipotenta** lub **Kassjera** w dużych Dobrach, Fabrykach cukru lub innych Zakładach przemysłowych, w razie wymagania może złożyć kilka tysięcy rubli kaucji, a oprócz świadectw z długoletniej praktyki powołać się na pierwsze firmy handlowe i przemysłowe. Oferty proszę nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. F. J. 3.
3—6—892—

Nafta Salonowa:

Prima filtrowana, kop. 80.
Nafta amerykańska, Nr 1, kop. 64,
Nafta amerykańska Nr 2, kop. 55.
Olej do jedzenia w różnych gatunkach.
Olej do palenia.
Oliwa do palenia jako i do maszyn, po cenach zniżonych, tak przy sprzedaży hurtowej, jako też i przy detalicznej.

Poleca Skład Mydła i Świec
Walentego Kronenberg.

Róg Żabiej i Żelaznej Bramy Nr 6, wprost sprzedaży ryb, trzeci sklep od rogu.
5—6 — 2157 —

W blizkości kolei Kijowsko-Brzeskiej na Wołyniu

200 Wołów Opasowych

ktoby z panów handlujących życzył nabyć, jednorazowo, lub też w partjach częściowych, które stosownie do umowy mogą być dostawione do Warszawy, raczy zgłosić się o bliższe szczegóły do właściciela cukierni na rogu Senatorskiej i Podwala, codzień od 5-tej do 6-tej po południu. 2—3 — 2457 —

Zakład wynajmu

Karet, Powozów

i Omnibusów spacerowych.

Plac Warecki Nr 18,

poleca się względom Szanownej Publiczności.
—24466—6—0

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	1 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice, niniejszem obwieszcza, że w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1879 roku, sprzedawane będą przez publiczną licytacją w Sosnowicach przy tejże Komorze, różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 800 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.
—1946—2—3

Od dnia 1-go Lutego r. b. w Lecznicy 2-giej (Senatorska Nr 9-ty), przyjmuje codziennie od 3—4, chorych z **chorobami chirurgicznemi i zębowemi, Dr J. Jawdyński,** Ordynator Kliniki Chirurgicznej fakultetowej.
2—3 — 2324 —

PARYZKIE DAMSKIE
GORSETY
u
A. RIEDEL
Hotel Europejski
i
Sgo Krzyzka No 11.
CENY TANIE

3—6 — 631 —

Do wynajęcia od **Wielkiejnocy**

Salon.

trzy Pokoje z Przedpokojem, Śpiżarnia, Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią. Ulica Marszałkowska Nr 41, 1-sze piętro. Stróż wskaże.
2—3 — 2243 —

Pokój

duży, jasny i bardzo ciepły, z usługą i opałem, miesięcznie za rs. 12 jest do wynajęcia, w blizkości Komory i kolei Wiedeńskiej.—Chmielna Nr 40, mieszkania 19. —2385—1—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z urządzeniem i towarami.—Leszno Nr 45.
—2355—1—3

Sklep Wiktuałów,

doskonale procentujący, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu.—Wiadomość w tymże sklepie.—Chmielna Nr 14. —2371—1—1

Do wynajęcia oświetlone gazem

Trzy Piwnice.

Wiadomość w Hotelu Kowieńskim, Kozia Nr 1-szy, w składzie piwa.
2—3 — 2443 —

Rubli sr. 50!

przechodząc ulicą Senatorską przez dom Roeslera na Krakowskiem-Przedmieściu, zgubiono **Portmonetkę,** zawierającą przeszło rs. 200. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do właścicielki domu przy ulicy Furmańskiej Nr 8, 2—2 — 2455 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено цензурою Варшава 25 Января (6 Февраля) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 29.

Dnia 6 lutego 1879 roku. *Czwartek* *Dnia 25 stycznia (6 lutego) 1879 roku.*

NOWE WYDAWNICTWA

KSIĘGARNI Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Brosius J. i Koch R. Szkoła maszynisty. Podręcznik dla urzędników dróg żelaznych i uczniów szkół technicznych, tłom. z 3-go wydania Ludwik Wojno. Część I. Kocioł parowozu i jego uzbrojenie, ze 159 drzeworytami i 2 tablicami litografowanemi. Przedpłata na 3 części, rs, 3.

Po wyjściu cena dzieła zostanie podwyższoną na rs. 4.

Kraszewski J. I. Pan na czterech chłopach. Historja szlachecka z XVIII wieku, kop. 90.

— Syn marnotrawny. Opowiadanie z końca XVIII wieku, 2 tomy, rs. 2 kop. 40.

Rzewuski ks. Gracjan. Katechizm rzymsko-katolicki, przystępnym sposobem wyłożony. Wydanie 3-cie przejrzane i znacznie powiększone, w oprawie, kop. 30.

6—6 — 799 —

Nakładem Księgarni

K. BUTKIEWICZA

W ŻYTOMIERZU,

wyszło w nowem wydaniu znacznie powiększone, od lat kilku wyczerpane i wielce poszukiwane dzieło, pod tytułem:

KUCHARKA SZLACHECKA,

podarek dla młodych gospodyń

przez

MARJĘ MARCISZEWSKĄ

(Litwinkę zamieszkałą na Ukrainie).

Zawierający około 3000 przepisów śpiżarnianych, domowo-gospodarskich i toaletowych, łatwym sposobem opisane i na długoletniem doświadczeniu oparte, oraz dyspozycja obiadów na cały kwartał i na wielki post, wykwintnym, smacznym i prostym sposobem. Ustawianie stołów na Wielkanoc i Wigilję Bożego Narodzenia, śniadania gorącego i zimnego, podawanie herbaty po angielsku, pieczenie różnego rodzaju ciast etc. etc.

Całe dzieło stanowi 42 arkusze, w 8-ce ścisłego druku, na 2 tomy podzielone, a mianowicie:

Tom I-szy: **Kucharstwo w ogólności;**

Tom II-gi: **Spiżarnia, gospodarstwo domowe etc.**

Cena dzieła kart. z tytułem litografowanym, rs. 2 kop. 85.

„ „ oprawne w płótno angielskie, rs. 3.

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa w Warszawie** oraz u **Bolesława Koreywo** w Kijowie, jakoteż we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Księgarze-Wydawcy mogą żądać bezpośrednio w zamian za własne nakłady. 2—5 — 1573 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Lutego 1879 roku o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie reperacji na cmentarzech parafialnym i cholerycznym na Pradze, od summy anszlagowej rubli 1528 kop. 60.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 153 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania reperacji na cmentarzach parafjalnym i cholerycznym na Pradze, za summę rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskisj wadjum w ilości rs. 153 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 — 2210 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na odbudowę kanału za wałem miejskim od Mokotowskiej do Belwederskiej rogatki, od summy anszlagowej rs. 3479.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczetowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 348 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się odbudowy kanału za wałem miejskim od Mokotowskiej do Belwedesskiej rogatki, za sumę rs. NN. kop NN. (wypisać wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 348 i na koszta ogłoszenia rs. 25' przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—3 — 2211 —

Laureator medaljowany

z Konserwatorjum Paryzkiego, życzy udzielać lekcje śpiewu, deklamacji i muzyki, oraz lekcje francuzkiego języka. — **Bony Francuzki** mogą otrzymać korzystne miejsca.— Wiadomość w rekomendacji E. Dobieckiej, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 85. —2530—1

Żądaną jest zaraz

NAUCZYCIELKA,

posiadająca języki a szczególniej niemiecki, do dwojga dzieci na wieś w poblizkości Warszawy. Bliższa wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 7, mieszkania Nr 4, w godzinach rannych lub od 4-tej do 6-tej. —2126—2—6

Jedynie Najnowsze MASZYNY DO POŃCZOCH.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23—1-sze piętro, w korpusie głównym. 2172—2—0

Polski Skład.—Nici Broksa.—Wełny, Włóczki, Bawełny, Jedwabie, Taśmy, wybór Guzików, Przybory do różnych robót i toalet dam, mężczyzn i dzieci.—Galanterja.—Grzebienie różne.—Ulica hr. Berga Nr 11. 2170—2—0

PENSJONARKA,

Polka Mazurka, Michała Mazurkiewicza, **za 15 kop.**, wyszła nakładem księgarni pod firmą **A. E. Bogucki.** — Krakowskie-Przedmieście Nr 7 i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. —2107—2—3

Księgarnia i ekspedycja pism B. CASSIUSA,

dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej Nr 14, poleca następujące dzieła swojego nakładu:

„Opowiadania i studja historyczne“ KAZIMIERZA JAROCHOWSKIEGO.

Cena rs. **1** kop. **20**, z przesyłką rs. **1** kop. **30**.

„O cześć ojcowską“, powieść przez WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

Cena **75** kop., z przesyłką **85** kop.

Nabywać można we wszystkich księgarniach. 5—6—1349—

Potrzebną jest

Panna-Służąca,

umiejąca płynnie czytać. — Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20, u właścicielki domu. —2518—1—3

Buchhalter

jednego z pierwszorzędnych kantorów bankierskich tutejszych, znający dokładnie języki: niemiecki, francuzki, polski, poszukuje zatrudnienia w godzinach wieczornych.—Adresy uprasza pod lit. H. K. w Redakcji Kurjera. —2450—1—2

Syndycy tymczasowi massy upadłości Antoniego Mierzejewskiego.

Na zasadzie art. 502, Kodeksu Handlowego, wzywają wszystkich wierzycieli wspomnionej massy, ażeby w ciągu czterdziestu dni od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosili się do podpisanych Syndyków, celem wykazania na zasadzie jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami massy, oraz celem złożenia swoich tytułów na ręce i za kwitem Syndyków, których mieszkanie niżej jest wskazane, lub Sekretarza sądu handlowego Lesewicza w kancelarji tegoż sądu w mieście Warszawie pod Nr 591.

Warszawa, 22 stycznia (3 lutego) 1879 r.

Ksawery Krysiński, obrońca przysięgły w Warszawie, pod Nr 25 przy ulicy Długiej zamieszkały.

Józef Lipsztat, zamieszkały w Warszawie pod Nr 22, przy ulicy Nalewki.

2429—1—1—

PANNA

potrzebną jest zaraz do szycia bielizny na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem, oraz osoby do wykończania koszul i obrabiania dziurek.—Ulica Złota Nr 10 nowy, mieszkania Nr 12. —2482—1—2

Potrzebny jest

RZĄDCA

do majątku ziemskiego, w starszym wieku, pojedyńczy, z niewielką kaucją lub bez takowej, w razie szczególnie dostatecznej moralnej gwarancji, z pensją 150 do 200 rs. rocznie.— Hotel Polski Nr 95; od godz. 5 do 6. —2537—1—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

i **Uczennice,** do kapeluszy słomkowych. Nr 9, ulica Świętokrzyzka. —2448—1—2

PANNA

potrzebną jest zaraz, za dobrem wynagrodzeniem, do krawieczczyzny, bardzo zdolna, szyjąca na maszynie, do domu prywatnego.—Plac Warecki—Poczta, mieszkania Nr 45, trzecie piętro, lewa oficyna. —2438—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

do apteki na prowincję.—Interesowani zechcą się listownie poinformować pod adrem: Apteka Ostaszewskiej w Pułtusku. —2435—1—3

Potrzeba Dwóch Uczniów

do cukierni róg Złotej i Marszałkowskiej Nr nowy 45. —2464—1—3

12 Uczniów

potrzeba do fabryki **galanteryjno-koszykarskiej,** pod firmą **«Wanda»,** przy ulicy Hożej Nr 15. — Przyjmowani będą tylko od lat 14. —2519—1—6

Uczennica 5-go kursu Instytutu Muzycznego,

udziela Lekcje Muzyki

na fortepianie.—Tamże **Pianistka,** przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. — Wiadomość w mleczarni, ulica Widok Nr 2. —2515—1—6

Potrzebną jest

PANNA

do szycia na maszynie negliży.—Wiadomość: ulica Krucza Nr 19, u Heleny Wierzbickiej. —2512—1—1

PANNA

znająca krój krawieczczyzny, poszukuje miejsca w domu prywatnym lub magazynie. — Tamże przyjmuje się krawieczczyznę i bieliznę do roboty. — Wiadomość w Kiosku na ulicy Długiej. —2511—1—2

Potrzebni są

zdolni Roznosicleie i Agenci,

do księgarni **S. Landau i A. Fenichl.**— Długa Nr 53.—Wiadomość w księgarni. —2492—1—1

KUCHARKA

dobrze znająca się na kuchni, dobrej konduity i z dobremi świadectwami, znająca język niemiecki i ruski, życzy sobie dostać miejsce w dużym domu.—Wiadomość ulica róg Szpitalnej i Chmielnej Nr 14, stróż wskaże. 2436—1—2—

Do sprzedania

przedmioty do garderoby damskiej należące, jako to:

Poloneza aksamitna, tumakami podbita; salopa z lisów białych, pelerynka gronostajowa z mufką; suknia czarna jedwabna, suknia jedwabna jasna, kostjum krakowski, suknie balowe lekkie używane i t. p., a nadto dwie nowe kołdry materjalne i dwa piernaty.—Wiadomość na miejscu, od godz. 1 do 3 po południu, przy ulicy hr. Berga Nr 11. drugie piętro, Nr 3 mieszkania. —2205—2—3

OGŁOSZENIE.

Komisja specjalna do spraw majątku Strzegocin, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 (27) Lutego roku bieżącego o godzinie 12-ej w południe, na folwarku Strzegocin, powiatu Pułtuskiego, będą sprzedawane z publicznej licytacji zapasy suchych desek i bali dębowych, jesionowych, brzostowych i brzozowych około 200 sztuk.

Licytacja zacznie się od sumy szacunkowej oddzielnie każdego gatunku.

Przystępujący do licytacji obowięzani przed jej zozpeczęciem przedstawić vadium w ilości rs. 50, które odstępującym od licytacji natychmiast zwrócone zostaną.

Utrzymujący się przy licytacji obowiązany natychmiast uiścić należność i przyjąć kupiony materjał po ukończeniu licytacji.

Szczegółowe informacje o ilości i rodzaju materjału mogą być udziejane w kancellarji kommisarza do spraw włościańskich w m. Pułtusku. 2288—2—3—

Zdolny Kuchmistrz,

przyjmuje zamówienia na **Bale i Wesela.**—Wiadomość w sklepie produktów wiejskich Anny Witte, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62. —1300—4—6

Nauczycielka Muzyki,

z dyplomem Instytutu Muzycznego, udziela lekcje na godziny, jako też przysposabia osoby mające wstąpić do tegoż Instytutu.—Bliższa wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 39, mieszkania 11. —2281—2—3

Upoważniony od wyższej Władzy Naukowej

KORREPETYTOR,

udziela korrepetycji w zakresie gimnazjalnym. Wiadomość w Kiosku przy rogu Jerozolimskiej i Nowego-Światu. —2304—2—3

Rodowita Niemka,

młoda, mówiąca gramatykalnie językiem niemieckim, umiejąca szyć, z dobremi świadectwami, zechce się zgłosić do właściciela domu Nr 27, ulica Solec. —2306—2—3

Profesor Francuz,

z dyplomem, świeżo przybyły z Francji, pragnie udzielać lekcje za cenę umiarkowaną, u siebie w mieszkaniu lub też na mieście.—Ulica Wilcza Nr 9, mieszkania 20; zastać można od godziny 2 do 4. —2312—2—3

Potrzebny jest zaraz

CHŁOPIEC

umiejący czytać i pisać, 16—17 lat mający, do pomocy w składzie wódek, przy dystylarni W-go K. Schnaider, na placu Ś-go Aleksandra. —2265—2—2

Potrzebny jest zdolny

DRUKARZ LITOGRAFICZNY,

do zakładów typograficznych S. Orgelbranda Synów.—Bednarska Nr 20. —2307—2—2

Były Urzędnik,

w średnim wieku, wolny, znający Sądownictwo obecne i Administrację, potrzebuje przyjąć zarząd domu za mieszkanie.—Wiadomość w sklepie bielizny, Nowy-Świat Nr 19. —2305—2—3

CZŁOWIEK

uczciwy i pracowity, z małą kaucją, może znaleźć zajęcie w składzie węgli, pierwszeństwo może mieć, który już pracował w podobnem interesie.—Wiadomość w składzie mydła, ulica Bednarska Nr 14. —2235—2—2

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Tamże Uczennica wyższego kursu Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie.—Wiamość w mleczarni, ulica Widok Nr 2. —1638—5—6

Student Uniwersytetu,

rosjanin, udziela lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego, ulica Ś-to-Jerska Nr 12 B, mieszkania Nr 11. —2053—4—4

Nauczycielka

z wyższym patentem i medalem, życzy udzielać lekcyj języków, wyższej matematyki i przedmiotów klasycznych. — Nowolipki Nr 32 lit. A, pierwsze piętro, mieszkania Nr 6. —1967—4—4

Potrzebny jest

OGRODNIK,

znający się na kwiatach i drzewach, trzy mile od Warszawy, za wynagrodzeniem 18 rubli miesięcznie, opał, światło, mieszkanie i kawał gruntu; pierwszeństwo mają kawalerowie i posiadający język niemiecki.—Wiadomość: ulica **Senatorska Nr 6,** w zakładzie zegarmistrzowskim p. Schuberta. —2174—4—5

Potrzebną jest

PANNA

dobrze uzdolniona w krawieczyznie damskiej, oraz do szycia bielizny, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość: Nowy-Św[illegible] Nr 58,—stróż wskaże. —23[illegible] 3

Kondu'

do rozwożenia pieczywa, któr[illegible] obznany w tem fachu, znaleźć może czynność zaraz.—Wiadomość w sklepiku, Stare-Miasto Nr 8. —2310—3—3

OSOBA

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcyi **MUZYKI** na godziny, na własnym fortepianie lub po domach, przy bardzo przystępnych warunkach.—Wiadomość: Krucza Nr 10 A, mieszkania 2. —1864—2—3

PANNY

do szycia na maszynie negliży, potrzebne są zaraz.—Róg Twardej i Pańskiej Nr 23 i 45.—Wiadomość u stróża. —2200—2—3

Człowiek młody,

przybyły z prowincji, znający język polski i ruski, który pracował w sądownictwie, na co posiada chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. Z. —2203—2—2

PIANISTKA

znana z gry dobrej, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące i bale. — Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 2, w domu przechodnim Roezlera, w podwórzu, u felczera Lipczyńskiego. —2037—3—3

Pożądanym jest

DOKTÓR

do miasta Łaszczowa, w gubernji Lubelskiej, z pensją rs. 400 i mieszkaniem.—Wiadomość na miejscu w aptece Łęckiego. —2029—3—3

Curychter hamburskiej skóry i falcer.

Niemiec ze Szląska, szuka zaraz stałego miejsca.—Wiadomość u **Roberta Fritsch,** garbarza w **Lipnitz. Georgenstrasse 1.** —198[illegible]—3—3

Une Anglaise,

parlant francais, parfaitement allemand; désire trouver des leçons.—Adr. rue Złota 4, leher, le propriétaire de la maison. —1726—5—6

KOPIŚCI

potrzebni są do zakładu fotograficznego
Kostka i Mulert,
Krakowskie-Przedmieście Nr 38.
—1869—3—3

---

30 PANIEN

potrzeba jest do fabryki kwiatów **B. Grabskiej.**—Długa Nr 10. —18[illegible]9—5—6

Rs. 25.

Za powyższą kwotę podejmuje się kompletnego **wyuczenia buchhalterji** pojed. i włoskiej, wedle nowej łatwej metody.—Dzielna Nr 4, mieszkania 1. —1857—3—3

Potrzeba czterech Furmanów,

dla dorożek pierwszej klasy, na bardzo dogodnych dla nich warunkach.—Adres: Plac Ś-go Aleksandra Nr 8, mieszkania 6, u W. Piotrowskiego. —2258—2—3

MĘŻATKA

mająca zbyt wiele pokarmu, życzy sobie przyjąć **dziecię do domu na wykarmienie.** Bliższe szczegóły pod adresem: Praga, ul. Wileńska Nr 750, mieszkania 34. —2266—2—3

MAMKA

bez długu, jest do umieszczenia u akuszerki.—Nowolipie **Nr 15,** wchód od Skweru. —2427—2—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia negliży na maszynie, oraz podręczne, do K. Chmielińskiej.—Ulica Ogrodowa Nr 41 domu. —1757—3—3

NAUCZYCIELKA

rossjanka, z patentem z Instytutu Moskiewskiego, posiadająca wyższy francuzki język, oraz nauczycielka **Francuzka** z dyplomem i muzyką, poszukują odpowiednich posad za pośrednictwem L. Micińskiej. Nowy-Świat Nr 30.—Tamże żądaną jest nauczycielka **Polka,** posiadająca wyższy francuzki język i muzykę. —1727—3—3

U R Z Ę D N I K

w młodym wieku, pozostający w służbie rządowej, mogący złożyć kaucją, oraz rekomendacją znakomitych osób, przytem właścicieli domów, za maleńki pokoik poszukuje obowiązków rządcy domu. Wiadomość w kancelarji Adwoka przysięgłego. Niecała Nr 8, mieszkania Nr 8, 1-sze piętro, od godziny 5 do 8 op południu. —1706—3—3

Potrzebne są

P A N N Y

do wykończenia bielizny, oraz **Dziewczynki do nauki,** które mogą być przyjęte ze wszystkiem.—Ulica Ciasna Nr 1791/2, obok fabryki Ewansa,—stróż wskaże. —1929—3—3

Prośba o pracę!

Mężczyzna w sile wieku przybyły z zagranicy, z wykształceniem naukowem technicznem, mogący przedstawić świadectwa i powołać na rekomendacją osób, przyzwoitej powierzchowności i przyzwoitego ukształcenia, władający w mowie i piśmie językami, polskim, ruskim i niemieckim, z rutyną w czynnościach buchhalteryjnych i kancelaryjnych, z szybkiem i czytelnem pismem, z szczerą chęcią do pracy, a w braku takowej, w kompletnym braku bytu materjalnego, poszukuje jakiejkolwiek bądź pracy. Dobroczyńca którby mu pracę dać zechciał, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. C. W. 2353—2—3—

Potrzebną jest natychmiast

PANNA

szyjąca pięknie bieliznę na maszynie, oraz **Panny** podręczne i do nauki.—Ulica Leszno Nr 8 nowy, do pracowni sukień damskich. —2410—2—3 **W. K.**

Potrzebne są

PANNY

do robót ręcznych włóczkowych.—Hoża Nr 5, w fabryce pończoch. —2416—2—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

PIANINO

palisandrowe, zupełnie nowe, pierwszorzędnej fabryki paryzkiej strony skośne, cały blat metalowy, o 3-ch szprejcach, z mechanizmem najnowszego systemu, za rs. 410, to jest rs. 60 niżej kosztu. Gwarancja trzechletnia. Widzieć można przy ulicy Leszno Nr 54, mieszkania Nr 1, na dole od frontu. —1708—6—6

Ważna Wiadomość!

Sklep narożny na pryncypalnej ulicy, z kompletnem eleganckiem urządzeniem do tego przy sklepie trzy pokoje, zdatne dla **Fryzjera** lub też na inny Magazyn, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w Magazynie **E. Białkiewicza,** Miodowa Nr 10.
3—6 — 2123 —

DĘBÓW

sztuk około 300, grubości od pół łokcia do łokcia średnicy mających, jest do sprzedania we wsi Dobierz, za Piasecznem wiorst 7, a od szosy wiorst dwie, u właściciela tejże wsi Robakowskiego. —2160—2—3

Żądaną jest

Guwernantka,

znająca gruntownie język francuzki z konwersacją i przedmioty klasyczne. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 77, mieszkanie 3, po południu. —2346—2—3

NIEMKA

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za **Bonę** na wieś. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 41, mieszkania 5. —2399—2—3

Student Uniwersytetu,

życzy **udzielać lekcje lub korrepetycje.** Wspólna Nr 16, mieszkania 6. —2378—2—2

Jest do sprzedania

Jeden Magiel Wiedeński,

w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Stare-Miasto Nr 22. —2199—3—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, sofa i szeslong skórą kryte, fotel i stolik do kart.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —1731—6—6

KANTOR
najmu Karet i Powozów,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23 i 51, poleca się względom Szanownej Publiczności elegancją karet, doborem koni, oraz nizkością cen. — Tamże do sprzedania **chomonta** ruskie na 3 konie; **klacz** szpakowata, młoda, bez żadnej wady i **lando** z powodu braku miejsca. —1544—7—15

Do sprzedania:

Podwale Nr 2, do restauracji: bilard z garniturem, kredensy, bufet, pompa do piwa, stoliki Minterowskie i marmurowe, obrazy, draperje wełniane, krzesła i t. p. 2419—2—3—

Fabryka Kwiatów
Bronisławy Chmielewskiej

przy ulicy Świętojerskiej Nr 12a, poleca Szanownym Damom wielki dobór garniturów balowych, girland, bukietów, garniturów ślubnych z koljami, kolczykami i bransoletami; hurtowo kupującym odstępuje się rabat. —2168—4—0

Pozostało jeszcze

DO SPRZEDANIA:

szesląg duży, **kozetka** machoniowa, **konsole** dwie machoniowe, jedna z toaletą, druga z lustrem, **biurko, stół** okrągły, **lornetka** z perłowej massy, **szkatułka, lichtarz** porcelanowy antyk, **waza, 2 salaterki, 3 półmiski, 14 talerzy, 9 filiżanek i spodków, karawka, szklanki, lampy, 2 moździeże, młynek** do kawy, **brytwanka** i inne drobiazgi. **Suknia** jedwabna kafowa rs. 20.—Ś-to Krzyzka Nr 3, stróż wskaże. 24[illegible]3—2—3—

Nadszedł świeży transport:

Masła litewskiego solonego i bez soli; **Sery** w różnych gatunkach, **Powidła** węgierskie, po cenie bardzo przystępnej—Nowy-Świat Nr 19, w sklepie pieczywa. —2142—3—6

KAWIARNIA,

przy jednej z pryncypalnych ulic, do odstąpienia z wszelkiemi rekwizytami. — Wiadomość w kantorze służących pzzy ulicy Chmielnej Nr 10. —2110—3—3

Poleca się względom Szanownej Publiczności

FABRYKA I SKŁAD
TRUMIEN METALOWYCH

oraz wyrobów blaszanych i naczyń kuchennych pod firmą:

F. REIDEL,

ulica Elektoralna Nr 33. wprost Solnej.

1—6 — 2520 —

180
OBRAZÓW OLEJNYCH

starej szkoły z różnych epok, oraz różne przedmioty sztuki starożytnej, z PORCELANY, BRĄZU, SREBRA, ŻELAZA, SZKŁA i t. p.

Pospieszna wyprzedaż z powodu potrzebnego miejsca na nowe przedmioty w tem rodzaju.

MAGAZYN STAROŻYTNOŚCI,

ulica Podwal, Nr 12 (nowy), piętro 1-sze, front,

J. BORAWSKI,

Fabrykant ram złoconych.

2—3 —2363—

HEMORRHOÏDY

Bezzwłoczne a niebolesne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za używaniem *Pigułek* i *Pommady*.— Obaczyć monografię *Hemorrhoïdes*, dwudzieste wydanie jeden tom in-8°, cena 4 franki, w PARYŻU, **113, ulica Lafayette.**

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI
Olsztyńskiego Jana.

ulica Nowy-Świat Nr 37,

zaopatrzonym jest w **wielki wybór różnych mebli** dokładnej i gustownej roboty, z ktoremi się poleca i sprzedaje takowe

po cenach umiarkowanych.

6—20 — 763 —

Medal 1-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINA

nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w prówpaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

używana jako najlepsza **pomada** do włosów i w ogóle w chorobach skórnych: w liszajach, skaleczeniach, ranach wyborny środek przeciwko odmrożeniu.

Składom Aptecznym, p. Aptekarzom i handlującym stosowny rabat.

Cena kop. 25, 50, 2.50.

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg

Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Ostrzeżenie! Wykryte za granicą liczne fałszowania i podrabiania Vaseliny.

5—0 — 23974 —

Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

WIĘDNĄCYM LICOM. ZJAWIAJĄCEJ SIĘ SIWIZNIE

zalecają się środki radykalne niszczące te niemiłe zjawiska.

Odalisk wygubia zmarszczki, wysypki, opaleniznę, żółte plamy, wybiela cerę naturalną białością i balsamuje skórę twarzy od przedwczesnego niszczenia. Przy **Odalisku** używa się wyłącznie puder, „Wieczna Piękność", złożony z czystych pyłków ryżowego kwiatu, **bez** przymieszki magnezyj, wapna, szkodliwie wpływających na cerę twarzy.—Przeciw pojawiającej się siwiźnie, zaleca się płyn **Indiana** przyjemnego zapachu, nie brudzi bielizny i twarzy, nadaje włosom kolor pożądany w ciągu dwóch dni.—Cena rs. 3 kop. 50.—Artykuły te można nabywać w głównym Składzie przy ulicy Wierzbowej, magazyn **à la Renaissance,** u Kocha na Nowo-Senatorskiej i w Składzie aptecznym Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście.—W zakładach tych można nabyć uniwersalnie udowodnionego środka, dla zniszczenia łupieżu, roślinnej (nie spirytusowej) **Ateńskiej wody,** ona powstrzymuje przytem silne wypadanie włosów.—Cena rs. 1.—Dla zabezpieczenia od kontrafakcyj, na każdej flaszce naklejona pięcio kolorowa banderola z podpisem właściciela **Dobrzańskiego.** 5—12 —473

PLAC

narożny, jest do sprzedania przy zbiegu ulic: Kruczej i Hożej położony, rozległości 5600 łokci kwadratowych. — Wiadomość powziąść można przy ulicy Elektoralnej Nr 2.—szwajcar w bramie wskaże. —2226—2—3



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illu-

Ważna Wiadomość
dla PP. Ogrodników!

Jest do wydzierżawienia na lat kilka **KOLONJA** na Czystem Nr 71, należąca dawniej do SS-ów Łętowskiego, mająca rozległości mórg 11, na której znajduje się tysiąc kilkaset drzew fruktowych, dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie. Wiadomość na Pradze pod Nr 248 u Właściciela.

—1368—3—3

Przyjmuje się

krawieczczyzna i bielizna

do roboty. — Tamże potrzeba **Panienek** podręcznych. — Marjańska Nr 4, prawa oficyna

---

Żyrandol bronzowy,

ozdobny, na 12 świec, jest do sprzedania za rs. 60.—Mazowiecka Nr 10,—stróż wskaże.

—2194—3—3

Dwie pary SANEK

do sprzedania, jedne zwyczajne, mocno okute, za rs. 10, a drugie famiłijne za rs. 50.—Wiadomość u szwajcara w hotelu Niemieckim.

—2223—3—3

Ważna wiadomość!

Przy jednej z pryncypalnych ulic, jest do sprzedania **bardzo korzystny interes;** kapitału potrzeba 6000 rs., na bardzo dogodnych warunkach, gdyż kapitał cały nie jest wymaganym, byleby zabezpieczony.—Wiadomość w Kiosku przy Ratuszu. —2309—3—6

Narzędzia Miernicze

Spiegelnircau, Kippregel, Tachometr i Pantograf, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość u mechanika Gerlacha, Tamka Nr 30. —2285—3—20

MEBLE

czarne, fason paryzki: kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół, cały garnitur bez pokrycia, masyw gruszkowy, nowe, urzędowej roboty, za cenę fabryczną do sprzedania. — Róg Dobrej i Bednarskiej —**P. Majchrzak.**

—2325—3—3

Są do sprzedania

dwie Maszyny szewckie,

z fabryki Mansfelda, używane lecz w dobrym stanie. — Wiadomość w pracowni K. Tomaszewskiego, przy ulicy Zapiecek Nr 2.

—2018—5—12

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że Fabryka moja wyrabia gorsety podług najnowszych paryzkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rubli za tuzin.—Za **dokładne wykończanie** obstalunków poręczam.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby mojej fabryki w Wiedniu.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu, Siebensterngasse. — Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka 24.

—2040—5—10

Ktoby miał do wydzierżawienia blizko Warszawy

Folwark niewielki,

zechce nadesłać opis i adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. Y. J. 13.

—2072—5—6

Rs. 5,000,

bez pośrednictwa osób trzecich, summa ta jest do **wypożyczenia zaraz,** na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, w środku miasta.—Wiadomość w handlu galanteryjnym p. Włodzimierza Kaniewskiego.—Senatorska Nr 22 —1272—2—2

Jest do sprzedania

uprząż angielska,

na parę koni, w zupełnie dobrym stanie.—Wiadomość u stróża domu, na ulicy Jasnej pod Nrem 5. —2222—2—3

TOKARNIA

nowa, ośmiocalowa, do sprzedania za przystępną cenę.—Chłodna Nr 52 nowy, oficyna drewniana. —2297—7—3

FUTRA

złożone zostały do sprzedania: Palto szopowe, czarnem suknem kryte, za rs. 46; damski paletot aksamitny, obszyty nurkami i garnitur nurkowy, za rs. 55, u kuśnierza W. Raab, ulica Marszałkowska Nr 75. —2303—2—2

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

systemu Rosman i Frister, za cenę b. przystępną.—Ulica Czysta Nr 4, mieszkania 16.

Potrzebną jest

OSOBA

młoda, przyjemnej powierzchowności za sklepowę do magazynu kwiatów **W. Zadzińskiej**, Długa Nr 16, wymaga się **rekomendacji** wiarogodnych osób lub kaucji.—Tamże potrzebne są **panny** do roboty **uzdatnione** i podręczne na dobrą pensję, oraz uczennice na przychodnie lub ze wszystkiem.

2357—2—5—

Do sprzedania za przystępną cenę

Maszyna do szycia,

ręczna, w szkatułce, Wheelera i Wilsona, **SZAFA** jesionowa, rozbierana, dawnego fasonu, za rs. 20.—Ulica Żelazna Nr 43, mieszkania 3. —2264—2—3

Żądanem jest

Rs. 2,500,

na pierwszy numer hypoteki (zaraz po Towarzystwie) majątku ziemskiego, rozległości włók 20.—Reflektanci raczą składać swoje adresy pod lit. S. N. 435, w Redakcji Kurjera.

—2262—2—2

Jest do sprzedania

Szuba męzka,

bobrowa, nowo pokryta, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 3, w sklepie świec i mydła. —2295—2—3

Są zaraz do sprzedania dwie

Suknie jedwabne:

ciemna i jasna, sorti-de bal z puszkiem i okrycie kaszmirowe białe. Wszystko to wykończone w pierwszych tutejszych magazynach i zupełnie świeże. Cena bardzo przystępna. — Ulica Widok Nr 2, mieszkania 12, zastać można do 4 tej godziny. 2—3—2978—

Do sprzedania zupełnie nowa ładna

SALOPA,

podszyta tumakami, pokryta czarnym atłasem, oraz duży tumakowy kołnierz. — Wiadomość bliższa: ulica Chmielna Nr 48. mieszkania 3.

—2311—2—3



KOŃ

do sprzedania, siwy, młody, dobrej rassy, dobrze wyjeżdżony pod wierzch i do zaprzęgu, wytrwały.—Łazienki, Ułańskie Koszary, w 4 Szwadronie; zapytać u Wachmistrza.

—2250—2—3

Rs. 1800,

jest do ulokowania na domu murowanym w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość w zakładzie zegarmistrzowskim przy ulicy Senatorskiej obok Kanoniczek, od 11-tej do 12-tej rano. 2313—2—2—

Rubli sr. 30,000,

częściowo jest do wypożyczenia na hypoteki dóbr ziemskich, oraz domów w Warszawie, Wiadomość ulica Zielna Nr 22, mieszkania 5, od godziny 3-ej do 5-tej po południu, pośrednictwo się wyłącza. 2316—2—2—



4 garnitury Mebli

urzędowej roboty, rypsem kryte; szeslongi, sofy, oraz wiele innych, łóżka, materace włosiane i sprężynowe; potrzebujący może kupić bardzo tanio.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —1730—4—6



Magazyn Mebli

Antoniego Mursztejna,

zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju meble i sprzedaje po cenach umiarkowanych.—Ulica Bielańska Nr 8 nowy na 1-m piętrze na prost Lipskiego hotelu. 5—12—1840—

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u tapicera.—Rymarska Nr 8. —2008—4—6

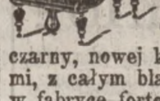
---

57 Nr Nowy-Świat Nr 57.

Zakład Wynajmu Karet i Powozów

poleca się Szanownej Publiczności taniością i wielkim wyborem eleganckich ekwipaży.

9—12—156—



Jest do sprzedania

Fortepian

czarny, nowej konstrukcji, z trzema szprejcami, z całym blatem metalowym.—Wiadomość w fabryce fortepianów A. Horko, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 6, wprost Świego

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca, do zarządu: **Gospodarstwem domowem, Restauracyjnem lub Sklepem.**—W każdem razie może złożyć kaucję.—Wiadomość ulica Leszno Nr 7, mieszkania 12. 2504—1—2—

GORZELANY,

kawaler, w fachu swym doskonale wykwalifikowany, z machiną parową i parnikiem żelaznym dobrze obeznany, przybywszy co dopiero z poprawki, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca na stałe lub też na poprawki. Wiadomość w Warszawie róg Złotej i Zielnej Nr 8, u p. Grzesińskiego. 2449—1—3—

Do Panów Bankierów

i

utrzymujących kantory wexli i wymiany.

Zagubiono 5% Listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Lit. A Nr 1949, Lit. C Nr 44792—57151 i 57153, Lit. D Nr 99310, uprasza się o sprawdzenie w księgach nabytych listów zastawnych w ciągu miesiąca stycznia do chwili obecnej, a następnie o zwrócenie uwagi przy nabywaniu wyż wymienionych numerów, wrazie odkrycia, o zawiadomienie Expedytora Banku Polskiego **Andrzeja Bogusławskiego.** 2476—1—3—

W mieście gubernjalnem położonem nad koleją żelazną jest do **wydzierżawienia** lub sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami

młyn parowy

wraz z wiatrakiem, piekarnią, sklepam i obszernem mieszkaniem.—Interesanci raczą złożyć swe adresa pod lit. **H. S.** Nr 1, w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 2538—1—3

Jest do sprzedania

KAWIARNIA,

w miejscu handlowem, na przeciwko stacji towarowej kolei żelaznej i kilku fabryk, przy ulicy Srebrnej i Okopowej, w domu W-go Hantkego Nr 1147k, nowy 6 i 3.—Wiadomość na miejscu w kawiarni. 2514—1—2—

Do sprzedania:

wieniec ślubny i bukieta, roboty jednej z pierwszych fabryk, zupełnie nowe, za przystępną cenę.—Tamże są do sprzedania **bonbonierki** i ozdobne **pudełka.**—Marszałkowska Nr 27a, w oficynie na drugim piętrze. 2484—1—2—

Są do sprzedania:

Rozmaite rośliny kwiatowe, bzy włoskie, tureckie, róże bardzo piękne, krzewy i drzewa owocowe, wino i t. d. — Ulica Krucza Nr 8. Wiadomość na miejscu; codziennie od godz. 2 do 4 po południu. —2465—1—3

Jest do sprzedania:

ślubna suknia biała alpagowa, atłasem ubierana z welonem na osobę niskiego wzrostu, oraz **biała muślinowa** wcale nie używane.—Wiadomość w magazynie W. M. Nowackiej, przy rogu Marjańskiej i Twardej Nr 5.—Potrzebna **Panna** do krawieczyzny.—Ulica Pańska Nr 29, do dawnej właścicielki domu. 2470—1—3—

W nowo-otwartym handlu pod firmą

„Produkta Spożywcze",

róg ulic: Chmielnej i Zgoda Nr 1, nadszedł transport świeżego niesolonego **masła**, po kop. 45 funt, w znacznej partji. —2462—1—6

7 Folwarków

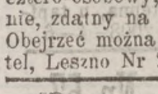
częściowo do wypuszczenia na lat 12, pod bardzo korzystnemi warunkami.—Wiadomość: ulica Zielna Nr 22, mieszkania 5; między godziną 3 a 5 po połudn. —2516—1—2

Z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania



POWÓZ

cztero-osobowy, oszklony, lekki, w dobrym stanie, zdatny na wieś lub do miasta, za rs. 150. Obejrzeć można w fabryce powozów A. Haertel, Leszno Nr 21. —2508—1—3



FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, Bucholtza, krótki, z tonem przyjemnym, do sprzedania za umiarkowaną cenę. — Długa Nr 23, w ostatnim dziedzińcu, drugie piętro na prawo. —2500—1—3

Bardzo tanio!!

Do sprzedania **Koszule** męzkie od rubla, **Kołnierzyki** i **Mankiety.** — Ulica Krucza Nr 4, mieszkania 5. —2496—1—3

Za rs. 70

FORTEPIAN

fabryki Stutgartskiej do sprzedania, przy ulicy Podwale Nr 18, mieszkania 8. —2439—1—3

Jest do sprzedania



Fortepian

z fabryki Kralla i Seidlera, systemu belgijskiego, z cubeltowym blatem, 4-ma szprejcami, za cenę rs. 350.—Ulica Elektoralna Nr 15, u pani Rzewuskiej. —2503—1—3

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEJTZER**, w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu p. Hessego Nr 19. —2531—1—3

Kawiarnia

do odstąpienia w każdym czasie, z całym urządzeniem lub bez urządzenia; sklep okazały, zdatny może być na każdy proceder.—Wiadomość na miejscu.—Ulica Elektoralna Nr 15. —2502—1—3

Ktoby miał do wydzierżawienia

DOM

większych rozmiarów, w środku miasta; również jest do odstąpienia **interes w spółki,** wymagający kapitału do rs. 1,500, przynoszący sto procent.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 38. —2499—1—3

Do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach

DOM

w mieście Nowymdworze (stacji kolei Nadwiślańskiej) położony. — Bliższa wiadomość na ulicy Świętojerskiej Nr 24, u p. S. Cukier. —2498—1—3

45 rubli sr.

Za powyższą cenę jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, Praga Nr 215, w Szkole Technicznej drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Widzieć można każdodziennie, oprócz świąt, między godziną 2 a 3 po południu. —2495—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

mahoniowych, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Grzybowska, dom p. Lipkau Nr 39, mieszkania 5. —2494—1—3

Jest do sprzedania

28 łokci materyjki zielonej,

z czarnem w paski, za rs. 20.—Ulica Chłodna Nr 4, mieszkania 4. —2483—1—2

2 buhaje i 8 wołów

opasowych,

są do sprzedania w dobrach Ożarowie, od rogatek Wolskich wiorst 12. — Wiadomość na miejscu u rządcy dóbr. —2479—1—2

Dla pp. właścicieli i rządców domów.

Od 1-go Marca potrzebna stajnia na 12 lub 16 koni, z odpowiednią wozownią i pokojem, z kuchnią dla furmanów; przy tem w tymże domu byłoby pożądanem mieszkanie składające się z 4-ch do 5-ciu pokoi z kuchnią, i drugie z 2-ch pokoi.—Oferty proszę adresować: plac Aleksandra Nr 8 mieszkania 6, W. Piotrowskiemu. 2257—2—3—



Fortepian

Bucholtza, o 6 i pół oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Aleksandrja Nr 8, mieszkania 14, stróż wskaże. —2268—2—3

Od kaszlu i piersiowych słabości, wyrabia Apteka **J. Rożyckiego** na Pradze, znany od lat wielu

Syrop i Ziółka,

które to wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: syropu flaszka kop. 50, ziółek paczka kop. 25. —447—6—8

Do sprzedania

ŁÓŻKA

orzechowe, urzędowej roboty.—Chmielna Nr 33, mieszkania 40. —2369—2—3

Mając wielkie zapasy WÓDEK

z powodu obanderolowania,

URZĄDZONO WYPRZEDAŻ

po cenach zniżonych, w sklepie pod firmą dystylarni

EWEST

przy rogu **Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej.** —2091—3—3

100 do 150 rs.

temu który wyszuka posadę techniczną, młodemu człowiekowi, który ukończył szkoły inżynierji w wyższem zakładzie technicznym w Niemczech, tenże posiada języki polski i niemiecki, również obeznany z korespondencją mając za sobą pierwszorzędne referencje i mogący w razie potrzeby dać za siebie poręczenie lub kaucją.—Oferty pod lit. X. Y. Z. inżynier w fabryce mebli ulica Ogrodowa Nr 13 Braun et Fischler. 2103—3—3

WÓZ

pojedyńczy, nowy, ze skrzynią dowęgla, **Chomont, Najdyczanka** na resorach, w dobrym stanie i **Koń** zaprzęgowy, jest do sprzedania.—Ulica Prosta Nr 5/1240. —2317—3—3

W domu pod Nr 25-m na Nowym-Świecie są do wynajęcia

LOKALE:

1) Od pierwszego Lipca **Pierwsze piętro** 9 pokoi od ulicy, rocznie rs. 2,000;

2) od pierwszego Kwietnia **Drugie piętro** 5 pokoi w oficynie, rocznie rs. 600.

Lokale te urządzone z wszelkiemi wygodami i elegancją. Wprowadzona Woda, Gaz, Zlewy, elektryczne Dzwonki, Waterklozety.—Mieszkanie Rządcy stróż wskaże. 4—6—1371—

Od 8-go Kwietnia r. b., pod Nrem 9, przy ulicy Żórawiej, jest do najęcia na 1-m piętrze

7 POKOI,

z balkonem, przedpokojem i kuchnią. —2001—2—3

U akuszerki P. F.,

blizko Saskiego ogrodu, przy ulicy Zielnej pod Nrem 28, są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości — zupełnie w ścisłej troskliwą opiekę i wszelkie wygody. —2298—2—3

Do wynajęcia

od Ś-go Jana, przy ulicy Rymarskiej Nr 740 nowy 16, nad cukiernią. Do wynajęcie piętro od frontu, składające się z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, za 700 rubli rocznie. Lokal powyższy bardzo dogodny dla Doktora, Magazyn Mód, lub inny jaki proceder.—Wiadomość u właściciela domu w sklepie jubilerskim Z. Gabrysiewicza, na tejże samej ulicy wprost powyższego domu. 1959—3—3

Potrzebnem jest zaraz

MIESZKANIE

suche, bardzo ciepłe i należycie opatrzone, dla osoby słabej, złożone z 3-ch pokoi (okna na południe) z kuchnią, od frontu, na jednej z ulic w środku miasta. — Wiadomość dać trzeba do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit A. B. pośpiesznie. 2253—2—2—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

duży, z meblami od frontu, w blizkości kolei żelaznej War.-Wiedeńskiej. Może być z samowarem i usługą.—Wiadomość w Kiosku na rogu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej pod literami P. P. 2267—2—2—

W każdym czasie jest go wynajęcia

Pokój przy familji,

dla osoby płci żeńskiej. Tamże dowiedzieć się można o wspólnem mieszkaniu przy pojedyńczej osobie. Ulica Nowogrodzka Nr 51, mieszkania Nr 17, w oficynie. —1344—4—4

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania zaraz, przy ulicy Świętokrzyskiej pod Nrem 13. Wiadomość na miejscu. —2478—1—3

Są do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

4-ry składy

czyli **spichrze** murowane, widne i drzwi także są oszklone, które mogą służyć na fabrykę lub na warsztat i dla każdego rzemieślnika.—Ulica Nowolipie Nr 2450 (nowy 59), Wiadomość u stróża. 1982—3—4—

Wprost Zielonego Placu przy rogu ulic Próżnej i Zielnej, do wynajęcia obszerny frontowy

Pokój

przy familii z meblami opałem i usługą, w każdym czasie do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu Zielna Nr 34, mieszkania 5. 1964—5—6—

Od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia

Sklep,

z pokojem, piwnicą i górą wspólną rocznie rs. **300.**

na pierwszem piętrze od frontu **Trzy Pokoje** z balkonem, przedpokojem i kuchnią, piwnicą i górą wspólną rocznie rs. 400.

Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538/3. 3—6 —1692 —

Sklep

do wynajęcia, w domu zwanym Petyskusa, przy placu Teatralnym, pod Nrem 473 B, od 1-go Kwietnia lub od 1-go Lipca r. b.—Wiadomość u rządcy domu. —1985—2—3

SKLEPIK

do odstąpienia. — Ulica Ś-to Krzyzka Nr 19 pierwszy przy Poezcie,—wiadomość na miejscu —2329—2—6

SKLEP

w zaludnionem miejscu, na sprzedaż pieczywa i wiktuałów, pod bardzo korzystnemi warunkami do wynajęcia.—Wiadomość w kantorze Piekarni Warszawskiej, ulica Leszno Nr 40 lit. A. —2191—3—3

SKŁADY

obszerne na cukier i t. p. towary, do najęcia przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 5. —506—2—6

Nagrody Rs. 5!!!

Dnia 2-go Lutego r. b., t. j. w niedzielę przechodząc z kościoła Ś-go Jana, Krakowskiem-Przedmieściem, zgubiony został **Kołczyk złoty** z niebieskiemi turkusami. Łaskawy znalazca, przez wzgląd na drogą pamiątkę, raczy zwrócić na róg ulic: Świętojańskiej i Dziekanji Nr 5 nowy, do p. Bystrymowicz, a otrzyma powyższą nagrodę. 2—3—2391—

KSIĄŻKI

zostawione wnajętych po 10-tej godz. z przed klubu ruskiego sankach: 9-ty tom Historji Cantu, Bagehot O powstawaniu narodów, Zagadki życia, 3-ci tom Duruy'a i parę innych, zechce sankarz zwrócić na ulicę Leszno Nr 4 do magazynu, gdzie otrzyma wyrównywające wartości książek nagrodę. 2524—1—1

Osoba z pracy rąk żyjąca zgubiła cudzą

CHUSTKĘ

dzikiego koloru, idąc z ulicy Czystej na Stare-Miasto. — Znalazca raczy odnieść za nagrodą jeżeli takowej żądać będzie, na Stare-Miasto pod Nr 20 do gospodarza. 2—3—2411—

W dniu 2-m Lutego r. b., to jest w niedzielę zginął

SZCZENIAK,

jasno-żółty (Ceter), trzymiesięczny, na piersiach trochę biały; kto go odprowadzi lub da na ulicę Królewską pod Nr 6, otrzyma rs. 3. stróż wskaże, a w razie wykrycia nieprawnym posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 2—3—2341—

Czarny Pies,

legawy, młody, przybłąkany, do odebrania za nagrodą—Wiadomość w lokalu Antoniego, Ś-to Jerska Nr 26, mieszkania 10. 2491—1—1—

Przybłąkała się

ŚWINIA

którą za udowodnieniem i zwrotem kosztów utrzymania i ogłoszenia odebrać można, przy ulicy Niskiej Nr 16, w domu W. Karpińskiego. 2433—1—1—

Nagrody rs. 3.

Dnia 2-go Lutego r. b. zginął **pies**, wyżeł, rasy ponter, biały z żółtemi plamami, młody, miesięcy pięć, wabi się „Boj".—Ktoby wiedział gdzie się takowy znajduje zechce dać znać na ulicę Wspólną Nr 32, do stróża. 2318—3—3—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.